

HOW TO MAKE A VOICE AUDIBLE?  
CONTINUITY AND CHANGE OF KURDISH CULTURE AND OF SOCIAL REALITY  
IN POSTCOLONIAL PERSPECTIVES



# FRITILLARIA KURDICA

## BULLETIN OF KURDISH STUDIES

**Nº 18**

**09/2017**

ISSN 2353-4052

INSTITUTE OF ORIENTAL STUDIES, JAGIELLONIAN UNIVERSITY  
NATIONAL SCIENCE CENTRE  
KRAKÓW, SEPTEMBER 2017

**Fritillaria Kurdica.**  
**Bulletin of Kurdish Studies.**  
**No 18, 09.2017**  
**ISSN 2353-4052**

The e-zine is edited in the scope of the research project: *How to Make a Voice Audible? Continuity and Change of Kurdish Culture and of Social Reality in Postcolonial Perspectives* approved for financing by the decision number DEC-2012/05/E/HS2/03779 of The National Science Centre of Poland

**Published by:**

Section of Kurdish Studies,  
Department of Iranian Studies  
Institute of Oriental Studies  
of Jagiellonian University  
ul. Mickiewicza 3, 31-120 Kraków

**Editors:**

dr Joanna Bocheńska (editor in chief):  
[joanna.bochenska@kurdishstudies.pl](mailto:joanna.bochenska@kurdishstudies.pl)  
dr Renata Kurpiewska-Korbut:  
[renata.kurpiewska-korbut@kurdishstudies.pl](mailto:renata.kurpiewska-korbut@kurdishstudies.pl)  
dr Marcin Rzepka:  
[marcin.rzepka@kurdishstudies.pl](mailto:marcin.rzepka@kurdishstudies.pl)  
Krzysztof Lalik:  
[krzysztof.lalik@kurdishstudies.pl](mailto:krzysztof.lalik@kurdishstudies.pl)  
Karol Kaczorowski:  
[karol.kaczorowski@kurdishstudies.pl](mailto:karol.kaczorowski@kurdishstudies.pl)

**Reviewers**

Tomasz Otlowski  
Marcin Rzepka  
Joanna Bocheńska

**Proof-reading**

Polish: Małgorzata Juda-Mieloch  
English: Otylia Plucińska

**Layout, typesetting**

Tomasz Mieloch

Kraków, September 2017

[www.kurdishstudies.pl](http://www.kurdishstudies.pl)

W 18 numerze naszego czasopisma przedstawiamy dwa artykuły w języku polskim. Artykuł Adama Martofla dotyczy zaangażowania rosyjskiego w Syrii w odniesieniu do sprawy kurdyjskiej w Rojavię. Natomiast tekst Jakuba Mirowskiego przybliży rozwój opozycji politycznej i pokojowych działań, również w sferze kultury kurdyjskiej, na rzecz rozwiązania konfliktu w Turcji.

In the 18th issue of our bulletin we present two articles in Polish language. The paper by Adam Martofel focuses on the Russian engagement in Syria in relation to the Kurdish issue in Rojava. Jakub Mirowski offers an overview of the 20<sup>th</sup> century Kurdish peace and reconciliation efforts in Turkey.

Hejmara 18în ya kovara me du tekstên polonî pêşkêşî xwendevanan dike. Nivîsa Adam Martofelî siyaseta Rûsyayê li Suryê û ji bo Kurdên Rojavayê tîne ber çav. Jakub Mirowskî dîroka pêvajoya aşîtî ya li Tirkîyê û bi taybetî çalakiyên siyasî û çandî yên Kurdan analîze dike.

# Contents

## **Adam Martofel**

- 4 Zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w Syrii, a kwestia kurdyjska  
(The Russian Federation's engagement in Syria and the Kurdish issue)

## **Jakub Mirowski**

- 32 „Bo biratiya gelê kurd û tirk...”. Platformy pokojowych starań  
o prawa mniejszości kurdyjskiej w Republice Turcji  
(‘Bo biratiya gelê kurd û tirk...’ – Kurdish peaceful struggle  
for recognition in the Republic of Turkey)

# Zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w Syrii a kwestia kurdyjska

## ABSTRACT

### **The Russian Federation's engagement in Syria and the Kurdish issue**

This paper analyses the Russian Federation's involvement in Syria and its influence on the Kurdish issue. This article also presents, directly and indirectly, elements which have an impact on Russia's activity in Syria and the role of the Kurds in this case. The author has distinguished, among other things, elements such as historical and political aspects, as well as issues related to security and energy. Moreover, he discusses the multidimensional aspects of Russia's involvement for the future situation in Syria, as well as for the political and military activity of the Syrian Kurds. Due to the complexity of this matter, the content has been divided into the following sections: Russia's multidimensional involvement in Syria, the Middle East in the Russian Federation's New Foreign Policy Concept, Russia-Turkey relations, Turkey's military intervention in Syria and its effects on the situation of the Kurdish minority, and finally on the matter of autonomy of the Syrian Kurds.

Geneza relacji rosyjsko-syryjskich oraz obecnego zaangażowania Federacji Rosyjskiej w tym państwie sięga lat 40. XX wieku<sup>2</sup>. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy

---

<sup>1</sup> Adam Martofel – absolwent studiów licencjackich i magisterskich na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie (magisterium „Problem kurdyjski w polityce bezpieczeństwa Republiki Tureckiej”) oraz Studium Polityki Zagranicznej w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Współpracownik Centrum Analiz Strategicznych i Bezpieczeństwa. Autor artykułów i wystąpień naukowych związanych z tematyką bliskowschodnią oraz cyberbezpieczeństwem.

e-mail: adam.martofel@gmail.com

<sup>2</sup> Zainteresowanie władz radzieckich Syrią oraz Bliskim Wschodem ma wprawdzie starszą historię, bowiem przy powyższych rozważaniach należy zaznaczyć zainteresowanie ideologiczne rodzącym się tam ruchem komunistycznym, jak choćby utworzoną w 1924 roku Libańską Partię Ludową, od której swój początek wzięła Komunistyczna Partia Syrii i Libanu działająca w latach

ówczesnym Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Syryjską zostały ustanowione w lipcu 1944 roku i były wynikiem ponownego zainteresowania Związku Radzieckiego regionem bliskowschodnim po drugiej wojnie światowej. Oba państwa podpisały 1 lutego 1946 roku tajne porozumienie, w którym Związek Radziecki zadeklarował udzielenie pomocy wojskowej w tworzeniu syryjskich sił zbrojnych, a także wsparcie polityczne i dyplomatyczne na arenie międzynarodowej (Ginat, 2000, s. 150-171). Był to niejako wstęp do rozwijania silniejszych więzi politycznych podczas trwania zimnej wojny<sup>3</sup>, które wkrótce wykreowały Syrię na jedno z głównych państw sojuszniczych ZSRR w opozycji do mocarstw zachodnich (Trenin, 2012), a także uczyniły Syrię ważnym przyczółkiem dla Związku Radzieckiego na Bliskim Wschodzie.

Po zakończeniu pierwszej wojny izraelsko-arabskiej (1948–1949) Syria doświadczyła kilku zamachów stanu oraz rozwoju ideologii baasistowskiej i wzrostu znaczenia Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego (ar. حزب البعث العربي – قطر سوريا الاشتراكي – *Hizb al-Baas al-Arabi al-Isztiraki*) – Partii Baas. W okresie zimnej wojny każdy kolejno wybuchający konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie stanowił czynnik wzmacniający powiązania Damaszku z Moskwą, a momentem kluczowym stała się odpowiedź Związku Radzieckiego na kryzys sueski. Wydarzenia z października 1956 roku zwiększyły prestiż Związku Radzieckiego w regionie, a radziecka pomoc wojskowa i gospodarcza dla Syrii została znacząco zintensyfikowana<sup>4</sup>. Utrzymujące się od 1956 roku dobre stosunki radziecko-syryjskie

---

1925–1928. Ideologiczną spuściznę tego ugrupowania przejęła ostatecznie Komunistyczna Partia Syrii, której najważniejszym działaczem i liderem był Chalid Bakdasz, z pochodzenia Kurd (McHugo, 2014, s. 116) urodzony w Damaszku w 1912 roku, tłumacz dzieł Karola Marksa na język arabski.

<sup>3</sup> Kolejnym ważnym wydarzeniem w historii wzajemnych relacji było zawarcie porozumienia o współpracy wojskowej w 1957 roku zapoczątkowującego dostawy radzieckiej broni oraz umożliwiającego szkolenia dla syryjskiej kadry oficerskiej w państwach Układu Warszawskiego.

<sup>4</sup> Wart podkreślenia jest fakt, iż decydujący wpływ na rozwój relacji radziecko-syryjskich w latach 50. XX wieku wywarł także pozytywny, z punktu widzenia Gamala Adela Nasera, rządzącego Egiptem od 1952 roku, wynik kryzysu sueskiego oraz przyjęcie przez Syrię orientacji proegipskiej. To ostatnie zostało zmaterializowane w 1958 roku przystąpieniem Syrii do powstałej z inicjatywy Nasera Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Do czasu powyższych wydarzeń relacje na linii Moskwa–Damaszek ogniskowały się raczej wokół wspólnoty interesów, nie zaś trwałego i stabilnego sojuszu (Zdanowski, 2012, s. 280-282).

zostały utrwalone po przeprowadzonym w 1963 roku zamachu stanu, w wyniku którego władzę objęli przedstawiciele partii Baas. Zaś kolejny, tym razem bezkrwawy, pucz wojskowy z 13 listopada 1970 roku wyniósł do władzy ówczesnego ministra obrony Hafiza al-Asada, zapoczątkowując tym samym dyktaturę trwającą do jego śmierci w 2000 roku. Nowy sekretarz generalny partii, a także późniejszy prezydent państwa, Hafiz Al-Asad, był zdecydowanym zwolennikiem polityki realizowanej przez stronę radziecką. Działania te dążyły do powstrzymywania wpływów amerykańskich na Bliskim Wschodzie oraz rosnącego znaczenia prozachodnich państw arabskich, m.in. Arabii Saudyjskiej. Pomimo dalszego zacieśniania relacji ze Związkiem Radzieckim pozycja strony syryjskiej wobec ZSRR pozostawała znacznie bardziej samodzielna aniżeli w przypadku reżimów wschodnioeuropejskich. Syria stała się strategicznym punktem zaczepienia, za pomocą którego możliwe stało się silniejsze oddziaływanie na sytuację wewnętrzną m.in. w Libii, Iraku, Iranie czy też w Afganistanie (zwłaszcza w kontekście radzieckiej interwencji wojskowej w latach 1979–1989).

W 1971 roku obie strony podpisały porozumienie umożliwiające Związkowi Radzieckiemu otwarcie bazy wojskowej w Tartus, dzięki której ZSRR uzyskał stabilną, trwającą do czasów obecnych<sup>5</sup>, obecność na Bliskim Wschodzie, w zamian za co wielu syryjskim oficerom i specjalistom umożliwiono podjęcie studiów i szkoleń w Związku Radzieckim (Clover, Peel, 2012). W październiku 1980 roku Związek Radziecki i Syria podpisały Traktat o Przyjaźni i Współpracy mający obowiązywać przez kolejne dwie dekady (Lea, 2001). Odmienna pozycja syryjskiego prezydenta wobec strony radzieckiej mogła wynikać w głównej mierze z jego charakteru i zmysłu politycznego, o czym wspominał ówczesny szef radzieckiej dyplomacji, Andriej Gromyko, przedstawiając Al-Asada jako „Potężnego i dalekowzrocznego przywódcę, szanowanego w świecie arabskim i poza nim, który zawsze rozumiał wagę przyjaźni radziecko-syryjskiej [...]. Elegancko ubrany, z pojawiającym się czasem lekkim uśmiechem, może być brany za nieco nieskutecznego, ale w rzeczywistości jest niebywale zwarty w sobie, pełen we-

---

<sup>5</sup> Rosyjska baza wojskowa w Tartus jest jedyną jednostką Marynarki Wojennej Federacji Rosyjskiej w regionie śródziemnomorskim oraz jedynym tego typu obiektem poza obszarem byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

wewnętrznej energii przypominającej silnie napiętą sprężynę” (Andrew, Gordijewski, 1999, s. 482).

Zainicjowana przez ówczesnego sekretarza generalnego KPZR i późniejszego Prezydenta Związku Radzieckiego Michaiła Gorbaczowa pierestrojka (ros. перестройка, *przebudowa*), a także upadek ZSRR spowodowały znaczną degradację pozycji władz rosyjskich na arenie międzynarodowej, jak też ich relacji z Syrią. Niemniej jednak, słusznie postrzegana jako tradycyjny sojusznik Rosji w regionie bliskowschodnim Syria wciąż kontynuowała antyamerykański oraz antyizraelski kurs swojej polityki zagranicznej, także po przejęciu władzy w państwie przez Baszara Al-Asada, syna Hafiza, czego przejawem było m.in. utrzymywanie do 2005 roku obecności wojskowej w Libanie oraz czynne wspieranie Hezbollahu. Zaostrzenie stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Federacją Rosyjską wraz z nadejściem drugiej kadencji prezydenta Władimira Putina, a także stopniowa odbudowa pozycji Rosji na arenie międzynarodowej ułatwiły restytucję dawnych kontaktów z bliskowschodnim sojusznikiem. Ważnym wydarzeniem w relacjach z Rosją stało się umorzenie zaciągniętego jeszcze w czasach radzieckich długu wobec strony rosyjskiej wynoszącego w świetle różnych źródeł od 13 (Rzepecki, 2016) do 15,4 miliardów dolarów (Fyderek, 2015, s. 14)<sup>6</sup>. Pośród pogarszających się relacji z państwami zachodnimi, wynikających z rosyjskiej interwencji zbrojnej w Gruzji w 2008 roku, a także planów rozmieszczenia na terytorium Polski i Czech elementów amerykańskiego systemu obrony antybalistycznej, prezydent Baszar Al-Asad prezentował, nieliczne wśród przywódców państw świata, zrozumienie rosyjskiej operacji militarnej w Gruzji. Ponadto wyraził zgodę na przebudowę portu w Tartus na stałą bazę dla stacjonowania rosyjskich okrętów wojennych. Inwestycję tę Rosjanie przeprowadzają od roku 2009, m.in. dostosowując port dla dużych jednostek nawodnych.

Wybuch serii protestów społecznych oraz wewnętrznych konfliktów zbrojnych w świecie arabskim (tzw. Arabska Wiosna) na przełomie 2010 i 2011 roku, a także odsunięcie od władzy przywódców Egiptu – Hosniego Mubaraka, Tunezji – Ben

---

<sup>6</sup> Strona rosyjska pomimo umorzenia syryjskich długów oraz faktu niespłacania kolejnych zobowiązań, udzieliła Damazkowi pożyczek w wysokości ok. 3 mld dolarów. Ponadto całkowita wartość inwestycji rosyjskich w Syrii wyniosła 19,4 mld dolarów (Połoński, 2016), co świadczy o wadze wzajemnych relacji oraz znaczeniu Syrii dla ambicji mocarstwowych rosyjskich władz.

Alego oraz Libii – Muammara Kaddafiego poddało w wątpliwość rosyjską pozycję w regionie. Obawy Federacji Rosyjskiej w kwestii potencjalnej utraty znaczenia strategicznego na Bliskim Wschodzie wynikały z niekorzystnego rozwoju sytuacji dla dotychczasowych reżimów w państwach arabskich, zwłaszcza zaś w kontekście wybuchających w tym samym czasie protestów wymierzonych w rządy Baszara Al-Asada. Pozycję Rosji na arenie międzynarodowej dodatkowo pogarszała sytuacja związana z aneksją Krymu i wojną w Donbasie trwająca od 2014 roku. Zaś wojna domowa w Syrii tocząca się od marca 2011 roku spowodowała jeszcze silniejsze związki Damaszku z Moskwą oraz doprowadziła do swego rodzaju uzależnienia reżimu Baszara Al-Asada od poparcia ze strony Rosji. Niemniej jednak strona rosyjska również ma bezpośredni interes w ochronie syryjskiego reżimu. To *de facto* ostatni przyczółek Rosji w regionie, a także jedyny reżim, który zdołał utrzymać swoje autorytarne rządy, podczas gdy Arabska Wiosna obalała kolejnych przywódców.

## **ROSJA WOBEC KONFLIKTU W SYRII**

Wybuch wojny domowej w Syrii na początku 2011 roku (będącej bezpośrednim następstwem masowych protestów społecznych wymierzonych w reżim Al-Asada) umożliwił militarny powrót Federacji Rosyjskiej na Bliski Wschód. Rosja po ponad ćwierć wieku od zakończenia radzieckiej interwencji w Afganistanie ponownie stała się jednym z ważniejszych graczy w regionie. I choć zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w Syrii nie stwarza konieczności mierzenia się z partyzantką mudżahedinów, lecz z islamskim ekstremizmem, którego emanacją podczas wojny w Syrii oraz destabilizacji Iraku jest Państwo Islamskie (ar. *الدولة الإسلامية Ad-Dawla al-Islamija*, zwane także Daesh), to polityczne powody rosyjskiej obecności w Syrii pozostają niezmiennie. Manifestacja mocarstwowych ambicji, wzmocnienie osłabionej w wyniku działań w Donbasie pozycji negocjacyjnej w rozmowach z Zachodem oraz chęć dołączenia do grona najważniejszych pod względem politycznym i dyplomatycznym państw świata to jedne z głównych powodów zaangażowania rosyjskiego w Syrii.



Rosja, kultywująca sojusznicze relacje z Syrią, zakwestionowała koncepcję rezolucji forsowanej przez państwa zachodnie, a także odrzuciła propozycję zmiany władzy (m.in. wysuniętą przez Ligę Arabską propozycję dotyczącą przekazania władzy przez Al-Asada w ręce wiceprezydenta). Sprzeciw strony rosyjskiej podyktowany był uznaniem zachodnich propozycji za wyjątkowo stronnicze, bowiem wzywające do zaniechania eskalacji konfliktu tylko jedną z jego stron – reżim. Ostrożna postawa Rosji nie dziwi o tyle, iż w 2011 roku wstrzymała się ona od głosu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w kwestii ustanowienia strefy zakazu lotów (ang. *no-flight zone*) nad Libią. Decyzja w tej sprawie znacząco ułatwiła państwom zachodnim kolejne kroki wobec Trypolisu, m.in. rozpoczynając serię nalotów bombowych. Sytuację w ogarniętej wojną Syrii krytycznie skomentował sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon, wzywając do jedności społeczność międzynarodową oraz członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. W kwestii powstrzymania rozlewu krwi apelowało również we wspólnym liście do Rady niemalże 50 intelektualistów i polityków, wśród których znaleźli się także pisarze David Grossman i Umberto Eco oraz laureatka Pokojowej Nagrody Nobla z 2003 roku, irańska działaczka na rzecz praw człowieka – Szirin Ebadi. W dniu 4 października 2011 roku Rosja i Chiny zawetowały projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, która potępiała reżim za krwawe rozprawianie się z syryjską opozycją. Dziesięć dni później Wysoka Komisarz ONZ ds. praw człowieka Navi Pillay zaapelowała o międzynarodowe wsparcie, by zapobiec w Syrii wojnie domowej na pełną skalę. 31 stycznia 2012 roku Liga Państw Arabskich (LPA) wraz ze Stanami Zjednoczonymi zażądały od Rady Bezpieczeństwa ONZ jak najszybszego przyjęcia rezolucji w sprawie wojny domowej w Syrii. Wprowadzenie w życie rezolucji wciąż blokowane było przez stronę rosyjską poprzez odrzucanie przez nią wszelkich propozycji zawierających sankcje przeciwko reżimowi w Damaszku.

Do ponownego zablokowania rezolucji<sup>7</sup> doszło w lutym 2012 roku, a weto Rosji i Chin zapadło w tle wydarzeń z 4 lutego. Dzień ten stał się dotychczas najbardziej krwawym dniem w trakcie trwania konfliktu zbrojnego ze względu na toczące się walki w Hims. Pomimo międzynarodowej krytyki, jaka dosięgała władz rosyjskich od miesięcy, 7 lutego minister spraw zagranicznych FR Siergiej

---

<sup>7</sup> Projekt rezolucji zakładał wezwanie syryjskiego reżimu do ustąpienia oraz potępienie jego poczynań w trakcie działań zbrojnych przeciwko opozycji.

Ławrow przybył do Damaszku na spotkanie z prezydentem Baszarem Al-Asadem i zapewnił stronę syryjską o poparciu wszelkich możliwości rozwiązania kryzysu<sup>8</sup>. Niemniej jednak działania rosyjskie ukierunkowane na wetowanie propozycji rozwiązania konfliktu dobiegły końca 16 lutego, kiedy Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło większością głosów kolejny projekt rezolucji potępiający reżim Al-Asada. Wśród 166 państw biorących udział w głosowaniu „za” było 137, „przeciw” 12, a 17 wstrzymało się od głosu (2012). Należy jednak podkreślić, iż rezolucja Zgromadzenia Ogólnego nie miała mocy wprowadzania sankcji, dlatego też do kolejnej próby przeforsowania rezolucji RB ONZ doszło kilka miesięcy później – w lipcu 2012 roku, kiedy strona rosyjska po raz trzeci skorzystała z przysługującego jej prawa weta. Decyzja ta pociągnęła za sobą zwiększenie udzielanej przez Stany Zjednoczone pomocy dla syryjskiej opozycji, a także początek rozważań nad możliwością przeprowadzenia interwencji zbrojnej w celu obalenia reżimu Al-Asada. 25 lipca 2012 roku do grona państw czynnie angażujących się w konflikt syryjski dołączyła oficjalnie Turcja, zamykając przejścia graniczne i ogłaszając potencjalną operację militarną na północy Syrii wobec niepowodzeń międzynarodowej dyplomacji oraz wobec zagrożenia terrorystycznego, które z punktu widzenia Ankary ma przede wszystkim postać Partii Pracujących Kurdystanu (kurd. *Partiya Karkerên Kurdistanê*, PKK).

W kontekście rosyjskiego weta wobec wszelkich propozycji rezolucji RB ONZ wymierzonych w syryjski reżim prasa międzynarodowa sugerowała, że taki stan rzeczy ma ścisły związek z interesami ekonomicznymi Rosji w Syrii oraz zyskami wynikającymi z dostaw uzbrojenia (Zgorzelski, 2012). Oczywiście jest, że strona rosyjska od wielu lat wykazuje aktywność w tej materii, co argumentuje się realizacją interesów handlowych obu państw. Sprzedaż uzbrojenia, zdaniem Rosji, ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa narodowego, nie zaś wspieranie reżimu w pacyfikacji rebelii. Również przybycie do portu w Tartus rosyjskiego tankowca z pododdziałem piechoty morskiej na pokładzie miało być, zdaniem prasy amerykań-

---

<sup>8</sup> Kilka dni później, 12 lutego podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych LPA zakończono misję obserwacyjną oraz wezwano do wysłania międzynarodowych sił pokojowych pod auspicjami ONZ. Tego samego dnia lider Al-Kaidy Ajman az-Zawahiri (ar. *يبره او ظل ا ن م ي*) w oświadczeniu wideo poparł syryjskich opozycjonistów, nazywając Baszara Al-Asada „rzeźnikiem i synem rzeźnika”, oraz wezwał muzułmanów, zwłaszcza w sąsiedniej Turcji, Iraku, Libanie i Jordanii, do wsparcia rebeliantów.

skiej, demonstracją obecności rosyjskiej w regionie (Zgorzelski, 2012). Niemniej jednak wbrew prasowym doniesieniom szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow oświadczył wówczas, że Rosja nie podejmie jakichkolwiek akcji militarnych na terytorium Syrii, a minister obrony Anatolij Sierdiukow zdementował pogłoski o operowaniu tam pododdziałów jednostek specjalnych, nie zaprzeczając jednocześnie tezom o obecności rosyjskiego personelu wojskowego i technicznego.

## **INTERWENCJA WOJSKOWA FEDERACJI ROSYJSKIEJ**

Wzrost zaangażowania wojskowego Rosji w Syrii stał się drugim punktem zwrotnym w trwającej tam od 2011 roku wojnie domowej. Poprzedni nastąpił w sierpniu 2013 roku, kiedy pojawiły się przypuszczenia, że siły prezydenta Al-Asada użyły broni chemicznej na przedmieściach Damaszku, i realna wydawała się międzynarodowa interwencja zbrojna przeciwko reżimowi<sup>9</sup>. Wzrost aktywności Rosjan nastąpił też wkrótce po rozpoczęciu przez Turcję działań sił specjalnych w północnej Syrii (prowincje Idlib i Aleppo), obliczonych na ustanowienie stref bezpieczeństwa wobec Państwa Islamskiego oraz na presję wobec lokalnej społecz-

---

<sup>9</sup> 21 sierpnia 2013 roku doszło do ataku raketowego z wykorzystaniem broni chemicznej w okręgu Ghuta pod Damaszkiem. Atak spowodował setki ofiar, a ranni mieli wyraźne symptomy zatrucia sarinem, m.in. kłopoty z oddychaniem czy też postępujący paraliż ciała. 9 września 2013 roku sekretarz stanu USA John Kerry po konsultacjach z prezydentem Barackiem Obamą w sprawie objęcia międzynarodowym nadzorem syryjskiej broni chemicznej wyznaczył reżimowi w Damaszku tydzień na przekazanie całego arsenału. Ten krok miał według Kerry'ego uchronić władze syryjskie przed operacją militarną państw zachodnich. Jeszcze tego samego dnia Federacja Rosyjska zaoferowała Baszarowi Al-Asadowi przekazanie arsenału chemicznego pod nadzór międzynarodowy, jednocześnie wnosząc do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (ang. *International Atomic Energy Agency*, IAEA) o sporządzenie analizy poziomu ryzyka dotyczącej instalacji nuklearnych na terytorium Syrii na wypadek podjęcia przez Waszyngton operacji militarnej. Propozycja rosyjska oddaliła konieczność wyegzekwowania przez administrację Baracka Obamy ultimatum postawionego władzom syryjskim, stając się przy tym czytelnym sygnałem obecności i wpływów rosyjskich w Syrii. 16 września 2013 roku opublikowano raport ONZ dotyczący wykorzystania broni chemicznej w Ghucie. Z dokumentu wynikało, że użytym wówczas środkiem bojowym był sarin, jednak nie wskazano odpowiedzialnych za atak.

ności kurdyjskiej<sup>10</sup>. Latem 2015 roku również w Izraelu trwały ożywione dyskusje o możliwościach zorganizowania własnej interwencji i ustanowienia analogicznej strefy w Syrii dla ochrony potencjalnie proizraelskich Druzów. Pojawienie się rosyjskiego kontyngentu wojskowego w Syrii stało się *de facto* drugim punktem zwrotnym konfliktu zbrojnego w tym państwie. Wzrost rosyjskiego zaangażowania po stronie reżimu w Damaszku realnie wpłynął na zmianę równowagi sił w regionie. Obecność rosyjskiej infrastruktury oraz kontyngentu wojskowego zwiększa możliwości obronne reżimu, jak również wypełnia szersze interesy Federacji Rosyjskiej w regionie bliskowschodnim. Ponadto dołączenie Federacji Rosyjskiej do grupy państw realizujących swoje cele w regionie zmniejszyło prawdopodobieństwo szybkiego zakończenia konfliktu na rzecz potencjalnej eskalacji działań zbrojnych lub zachowania *status quo*, czyli ciągłego podsycania konfliktu. Wojna domowa w Syrii bowiem przebiega m.in. według powszechnej w regionie linii podziału – konfliktu szyicko-sunnickiego splatającego się z interesami regionalnych graczy: Turcji, Iranu, Arabii Saudyjskiej oraz Izraela.

Organizowane od sierpnia 2015 roku rosyjskie transporty wojskowe drogą zarówno morską (do portu w Tartus), jak też powietrzną zasadniczo wpłynęły na skalę oraz jakość rosyjskiego zaangażowania w Syrii. Po rozwiązaniu Związku Radzieckiego obecność rosyjska na terytorium syryjskim miała charakter symboliczny. Ograniczona do 720 Punktu Zabezpieczenia Materiałowo-Technicznego Floty Wojennej Federacji Rosyjskiej w Tartus oraz stacji nasłuchowej wywiadu wojskowego w pobliżu Wzgórz Golan opuszczonej przez Rosjan i następnie przejętej w 2014 roku przez rebeliantów (Piotrowski, 2015) ostatecznie spełniła swoją rolę przy akcji ewakuacyjnej obywateli państw poradzieckich. Obecność rosyjska w Syrii odegrała także kluczową rolę w demonstracjach siły we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, a także w operacji rozbrojenia reżimu syryjskiego z broni chemicznej. Co więcej, w 2015 roku siły wierne rządowi w Damaszku, wyczerpane ponad czteroletnią wojną, utraciły inicjatywę strategiczną, a dotychczasowe wsparcie sojuszników regionalnych, m.in. Hezbollahu (kontyngent liczący ok. 10 tys. bojowników) i Iranu nie zaspokajało zapotrzebowania reżimu (Otlów-

---

<sup>10</sup> Wart podkreślenia jest fakt, iż Republika Turcji podjęła oficjalnie swoje działania militarne w ramach operacji „Tarcza Eufratu” dopiero w sierpniu 2016 roku, a więc niemal rok po zaangażowaniu się Rosji w konflikt syryjski.

ski, 2015). Pojawienie się Państwa Islamskiego na syryjskim i wkrótce także na irackim teatrze działań urealniło groźbę upadku reżimu Al-Asada. Groźbę tę dodatkowo wzmacniał fakt, iż w połowie 2015 roku Stany Zjednoczone oraz Turcja (wspierane przez niektóre państwa europejskie, m.in. Francję) zaczęły otwarcie mówić o konieczności ustanowienia nad Syrią strefy zakazu lotów dla syryjskiego lotnictwa (Otlowski, 2015). O ile transport sprzętu i uzbrojenia rosyjskiego do Syrii drogą morską pozostał niezachwiany, o tyle Stany Zjednoczone zablokowały wkrótce tranzyt rosyjskich samolotów przez Bułgarię i Grecję, co wymusiło na Moskwie uruchomienie mostu powietrznego nad Iranem i Irakiem, z którego zaczęły korzystać również maszyny bojowe (Piotrowski, 2015).

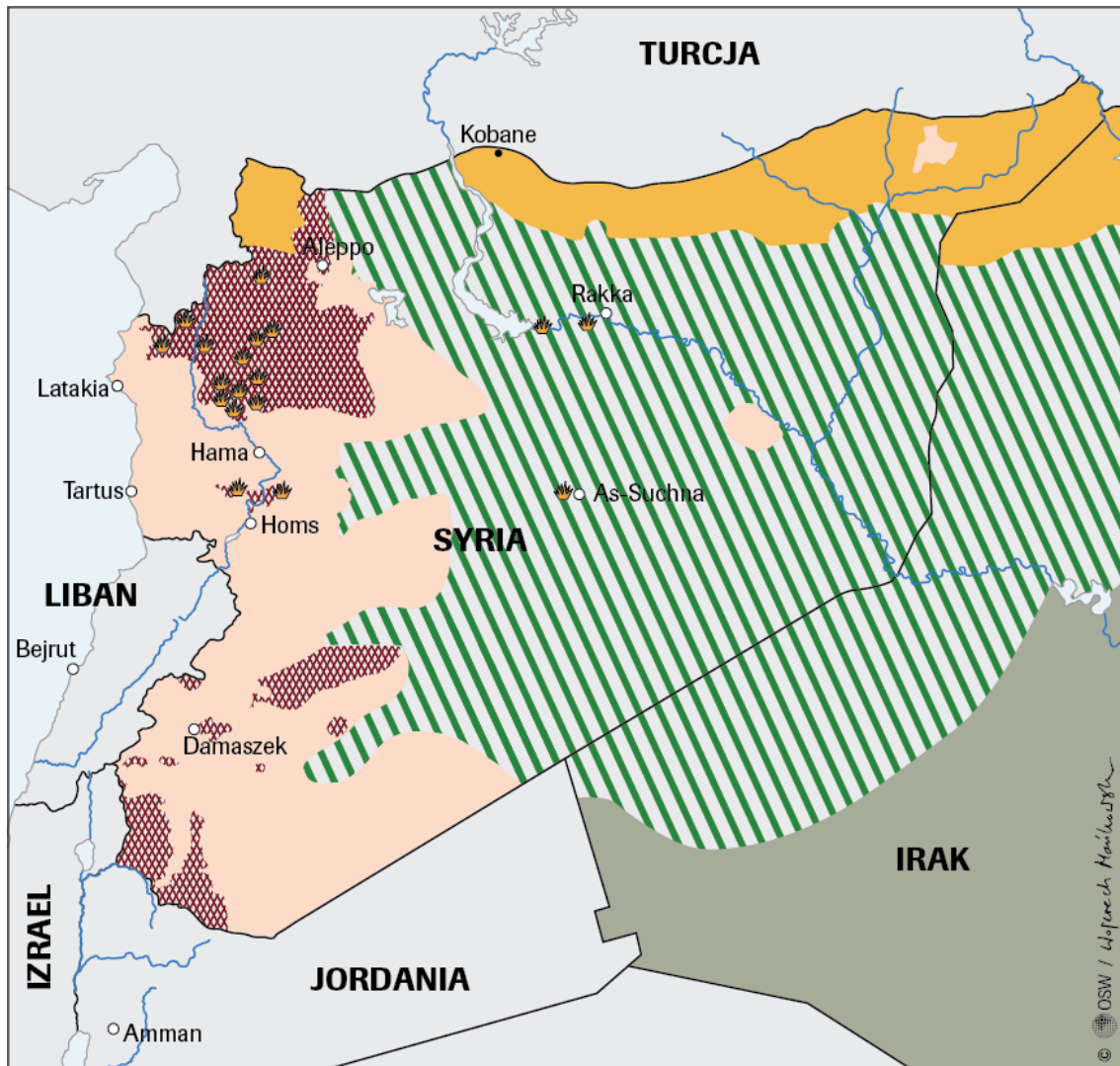
Otwarte zaangażowanie wojskowe Federacji Rosyjskiej w Syrii po stronie reżimu Baszara Al-Asada okazało się prawdziwym zaskoczeniem. Regionalnych granicy częstokroć zaangażowanych w Syrii od początku konfliktu zbrojnego zaskoczyło zarówno błyskawiczne i bardzo sprawne przerzucenie przez Rosjan silnego zgrupowania bojowego (powietrzno-lądowego), jak i jego dyslokacja w środowisku trudnym pod względem operacyjnym i klimatycznym oraz płynne włączenie tych sił do działań bojowych. Do 18 września 2015 roku Rosjanie rozlokowali wokół lotniska w pobliżu Latakii (Hmejmim) do 500 żołnierzy pododdziałów 810 Samodzielnej Brygady Piechoty Morskiej z Sewastopola wraz ze sprzętem ciężkim, m.in. czołgami T-90, transporterami opancerzonymi BTR oraz kilkunastoma haubicami (Piotrowski, 2015). Zdjęcia satelitarne wskazywały również na rozmieszczenie systemów przeciwlotniczych TOR-M1/SA-15 oraz S1/SA-22 Pancyr z zadaniem ochrony lotniska w Hmejmim, które przyjęło wkrótce silny komponent lotniczy (myśliwsko-bombowy). Do końca września rosyjskie zgrupowanie wojskowe na syryjskim wybrzeżu zostało wzmocnione o wielozadaniowe bombowce taktyczne Su-34 mogące służyć także jako samoloty bliskiego wsparcia powietrznego, a także sprzęt radioelektroniczny oraz śmigłowce bojowe Mi-24 (Piotrowski, 2015). O płynności wprowadzenia powyższych sił do akcji bojowych świadczy zaś rozpoczęcie operacji lotniczej na szeroką skalę przeprowadzonej od 30 września do 5 października 2015 roku z lotniska Hmejmim w pobliżu Latakii. Rosyjskie lotnictwo wykonało wówczas ponad sto lotów bojowych, atakując w znacznej mierze pozycje ugrupowań popieranym przez Stany Zjednoczone, Turcję lub państwa Zatoki Perskiej, naruszając przy tym kilkukrotnie turecką prze-

strzeń powietrzną (Domańska, Rodkiewicz, Strachota, Wilk, 2015). Główny obszar aktywności rosyjskiej zanotowano w muhafazach (prowincjach) Latakia, Hama, Homs oraz Idlib (m.in. obóz szkoleniowy ugrupowania LiwaSukur asz-Szam<sup>11</sup>). Cele taktyczne rosyjskich ataków jednoznacznie wskazują na pierwszorzędny cel polityczny strony rosyjskiej, jakim jest umocnienie Al-Asada oraz zademonstrowanie bezsilności Stanów Zjednoczonych, Turcji czy Arabii Saudyjskiej – głównych sponsorów zbrojnej opozycji syryjskiej – co jest następstwem ogłoszonej 1 października 2015 roku decyzji wykluczającej włączenie się Rosji do koalicji międzynarodowej zwalczającej Państwo Islamskie pod egidą Waszyngtonu.

Interwencja wojskowa Federacji Rosyjskiej w Syrii, mająca znaczny potencjał destabilizujący, przeniosła rozgrywkę strategiczną w regionie na znacznie wyższy poziom. Należy przy tym zaznaczyć, iż uderza ona w strategiczne interesy państw regionu, budowane z inicjatywy administracji waszyngtońskiej sojusze (bazujące w głównej mierze na państwach sunnickich oraz Kurdach), a także wzmacnia rywalizację (m.in. problem kurdyjski w Turcji i Syrii). Biorąc pod uwagę wskazane kwestie, rywalizacja mocarstw na Bliskim Wschodzie przełożyła się na trwającą od kilkunastu wieków wewnątrzreligijną sunnicko-szyicką konfrontację w łonie islamu, dodatkowo ją intensyfikując. Jedne z najważniejszych konsekwencji operacji Rosji w Syrii – w kontekście kurdyjskim, ale także ogólnosyryjskim – dotyczyły Turcji, z perspektywy której działania strony rosyjskiej faktycznie przekreślają realizację celu tureckiej polityki nakierowanego na obalenie Al-Asada. Interwencja przełożyła się również na prestiż Turcji na Bliskim Wschodzie oraz podniosła koszty utworzenia strefy bezpieczeństwa w północnej Syrii, m.in. w muhafazie Aleppo i Ar-Rakka. Rosyjskie naloty bombowe dotyczą bowiem ugrupowań syryjskich walczących z reżimem Al-Asada i wspieranych przez Turcję. Jednocześnie działania rosyjskie stanowią pozytywny impuls zarówno dla Iranu, jak i Kurdów syryjskich z Rożawy traktowanych przez władze w Ankarze jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i integralności terytorialnej Turcji. Kurdowie syryjscy są oskar-

---

<sup>11</sup> Liwa Sukur asz-Szam (ar. *مأشلا روقص ءاول*, pol. *Brygada Sokółów Lewantu*) – jednostka paramilitarna Wolnej Armii Syrii (ar. *رحلا يروسلا شيجلا*, *Al-Jayš Al-Suri Al-Hurr*) powstała w 2011 roku w muhafazie Idlib. We wrześniu 2012 roku opuściła struktury Wolnej Armii Syrii, proklamując powstanie Syryjskiego Frontu Wyzwolenia Islamu, znanego od listopada 2013 roku pod nazwą Front Islamski. W sierpniu 2014 roku jednostka weszła w skład Syryjskiego Rady Dowództwa Rewolucyjnego.



- Sily Baszara al-Asada
- Kurdowie
- Państwo Islamskie
- Rząd iracki
- Sily Opozycyjne (Wolna Armia Syryjska, An-Nusra i in.)
- Cele rosyjskich nalotów

Cele rosyjskich ataków lotniczych od 30 września do 6 października 2015 roku

Źródło: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/rosyjska-operacja-w-syrii-oferta-czy-straszak](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/rosyjska-operacja-w-syrii-oferta-czy-straszak)

żani również o powiązania z PKK<sup>12</sup> prowadzącej działania w Turcji (Strachota, Lang, 2015). Kurdowie zaś zajęli neutralne wobec Turcji stanowisko, skupiając się głównie na zwalczaniu Państwa Islamskiego (w tej kwestii są głównym lokalnym sojusznikiem koalicji wymierzonej w fundamentalistów). Ważne jest również to, że Rożawa, pozostając w konfrontacji z Turcją, z której interesami musi liczyć się administracja amerykańska, rywalizuje także z Kurdami irackimi mającymi od lat bliskie relacje z Republiką Turcji<sup>13</sup> (Strachota, Lang, 2015). Pojawienie się w tym układzie Federacji Rosyjskiej spotkało się z akceptacją społeczności kurdyjskiej widzącej w obecności rosyjskiej element ograniczający możliwości Turcji. Przywódca Kurdów syryjskich oraz przewodniczący PYD Salih Muslim wyraził wolę współpracy z Rosjanami, z którymi społeczność Rożawy wiąże nadzieje na protektorat nad kantonami kurdyjskimi.

Nowy etap zaangażowania rosyjskiego w Syrii rozpoczął się w połowie marca 2016 roku, kiedy prezydent Władimir Putin ogłosił decyzję o częściowym wycofaniu kontyngentu wojskowego z tego kraju. Ówczesna decyzja była podyktowana prawdopodobnie jedynie częściową realizacją założonych celów, m.in. udało się wzmocnić reżim Baszara Al-Asada, a także pozycję negocjacyjną Federacji Ro-

---

<sup>12</sup> O związku z PKK oskarżana jest kurdyjska Partia Unii Demokratycznej (kurd. *Partiya Yekîtiya Demokrat*, PYD), lewicowe ugrupowanie syryjskie powstałe w 2003 roku. Partia sprawuje autonomiczną władzę na obszarach kontrolowanych przez społeczność kurdyjską w Rożawie (kantony Dżazira, Kobane, Afrin). Przez Turcję jest uznawana za syryjską filię Partii Pracujących Kurdystanu. W walce z Państwem Islamskim wspierają ją Stany Zjednoczone. Pozostaje taktycznie neutralna wobec reżimu Al-Asada.

<sup>13</sup> Od 2003 roku relacje turecko-kurdyjskie (Region Kurdystanu) cechowała jednocześnie coraz głębsza współpraca, ale również częste napięcia i retoryka gróźb. Wzrost znaczenia politycznego Kurdów irackich niejako zmusił stronę turecką do redefinicji swoich interesów w regionie i tym samym Ankara podjęła trud zarówno dyplomatycznych, gospodarczych, jak też militarnych działań, które docelowo miały wzmocnić pozycję i prestiż Turcji w regionie oraz realizację partykularnych interesów. Wzrost zaangażowania tureckiego na Bliskim Wschodzie, ale przede wszystkim w irackim Kurdystanie oznaczał wzmożoną aktywność gospodarczą Turcji i było też wyrazem chęci neutralizacji napięć z turecką społecznością Kurdów. W głównej mierze o nawiązanie poprawnych relacji pomiędzy Regionem Kurdystanu a Turcją zabiegał Masud Barzani, lider Demokratycznej Partii Kurdystanu, a obecne bliskie związki KDP z Turcją mają podłoże zarówno polityczne i ekonomiczne, jak też kulturowe. Ideę wykreowania sojuszu turecko-kurdyjskiego głosił również współtwórca i lider Patriotycznej Unii Kurdystanu Dżalal Talabani, lecz mimo to sojusz ten stał się przede wszystkim czynnikiem równoważącym wpływy irańskie na szycką większość Iraku (Kurpiewska-Korbut, 2014, s. 242).



syjskiej w procesie pokojowym. Z drugiej strony zaś nie powiodło się osłabienie Państwa Islamskiego, jak również uzyskanie ustępstw ze strony państw zachodnich w kwestii konfliktu na Ukrainie czy sankcji nałożonych na Rosję. Ponadto w wyniku interwencji wzrosło zagrożenie terrorystyczne wewnątrz kraju. Z punktu widzenia wojskowego operacja rosyjska zakończyła się wprawdzie sukcesem, bowiem ukazała potencjał operacyjny sił zbrojnych (zwłaszcza komponentu powietrzno-kosmicznego), jednak do miejsc stałej dyslokacji powróciła jedynie większość rosyjskich samolotów bojowych przy jednoczesnym pozostawieniu na terytorium syryjskim, m.in. systemów obrony powietrznej S-400 czy doradców wojskowych, a w odwodzie rosyjskich okrętów operujących na Morzu Kaspijskim, Morzu Czarnym oraz we wschodnim basenie Morza Śródziemnego (Dyner, 2016). Decyzja o wycofaniu części kontyngentu była również czytelną deklaracją polityczną wskazującą, że Rosjanie nie zamierzają popełniać błędów z przeszłości (radziecka interwencja w Afganistanie w latach 1979–1989) związanych z angażowaniem się w długotrwałe i kosztowne operacje lądowe. Z drugiej zaś strony pozostawienie części kontyngentu wojskowego na terytorium Syrii oznaczało, że Rosjanie nadal będą realnie wpływać na proces pokojowy, jednocześnie dążąc do osłabienia jedności wewnątrz Unii Europejskiej i na linii Bruksela–Waszyngton, a także do zniesienia sankcji gospodarczych. Kilkumiesięczna wzmożona aktywność Rosjan w Syrii umożliwiła także przywrócenie funkcjonowania instalacji wojskowych w Tartus i Hmejmim, co wpisywało się w koncepcję dyslokacji takiej infrastruktury w różnych częściach globu. Dla przykładu w 2014 roku strona rosyjska negocjowała w podobnej kwestii z Kubą, Wenezuelą, Singapurem, Nikaraguą oraz Wietnamem (Dyner, 2016). Niemniej wielu ekspertów ds. rosyjskiej polityki zagranicznej i Bliskiego Wschodu podkreślało możliwość wzmożenia działań politycznych Moskwy w odpowiedzi na realizację założeń rezolucji RB ONZ nr 2254. Elementami dodatkowo intensyfikującymi rosyjskie zaangażowanie polityczne i dyplomatyczne w sprawie Syrii miały być wybory prezydenckie i parlamentarne oraz tworzenie nowej konstytucji. W obliczu ewentualnego niepowodzenia negocjacji zaś Rosja miałaby powrócić do militarnego wsparcia reżimu w zwalczaniu fundamentalistów islamskich oraz zbrojnej opozycji (Dyner, 2016).

Nowe znaczenie regionu w polityce Rosji zostało przedstawione w nowej koncepcji polityki zagranicznej z końca listopada 2016 roku. Amerykański atak ra-

kietowy, który miał miejsce w nocy z 6 na 7 kwietnia 2017 roku na bazę lotniczą syryjskich sił rządowych al-Szajrat niedaleko miasta Homs stał się dodatkowym bodźcem dla wzmożonej aktywności Moskwy w Syrii. W reakcji na atak raketowy ministerstwo spraw zagranicznych Rosji wydało oświadczenie, w którym nazwało działania strony amerykańskiej „aktem agresji przeciwko suwerennej Syrii” oraz przykładem „bezmyślnego podejścia”, które miało istotny wpływ na pogorszenie zarówno relacji amerykańsko-rosyjskich, jak też bezpieczeństwa międzynarodowego. Szef resortu Siergiej Ławrow uznał działania Stanów Zjednoczonych za dążenie do ochrony islamistycznej organizacji paramilitarnej, Dżabhat an-Nusra (arab. جبهة النصرة *Front Obrony Ludności Lewantu*, również *Front an-Nusra*), które wpisuje się w politykę ukierunkowaną na zmianę reżimu al-Asada. Zdaniem Ławrowa decyzja Stanów Zjednoczonych o ataku raketowym na bazę sił powietrznych miała na celu jedynie doprowadzenie do fiaska rozmów politycznych pomiędzy reżimem al-Asada a szeroko rozumianą opozycją syryjską w Genewie i Astanie. Z kolei szef komitetu ds. międzynarodowych Dumy Państwowej FR Leonid Słucki zasugerował, że atak chemiczny będący bezpośrednią przyczyną amerykańskiego ataku mógł być w istocie zachodnią prowokacją (Lang, Menkiszak, Rodkiewicz 2017).

## **BLISKI WSCHÓD W NOWEJ KONCEPCJI POLITYKI ZAGRANICZNEJ ROSJI**

30 listopada 2016 roku prezydent Władimir Putin podpisał dokument formułujący nową koncepcję polityki zagranicznej, w którym Rosja ogłosiła aspiracje do prowadzenia aktywnej polityki w sprawach bezpieczeństwa międzynarodowego. Głównym obszarem aktywności rosyjskiej w tym kontekście ma być region bliskowschodni, zwłaszcza w ujęciu wojny domowej w Syrii i problemu Państwa Islamskiego. Jednym z instrumentów tej polityki miałyby być poszukiwanie możliwości współpracy z nową administracją prezydencką w Stanach Zjednoczonych. Wart podkreślenia jest również fakt, iż w nowej koncepcji polityki zagranicznej dokonano reorientacji politycznej i gospodarczej Rosji na kontynent azjatycki kosztem współpracy z państwami zachodnimi (m.in. kosztem relacji z Unią Euro-

pejską). Dokument wskazuje na zmniejszającą się rolę Zachodu, a także negatywnie odnosi się do kwestii rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego, przenoszenia infrastruktury Sojuszu w pobliże rosyjskich granic oraz operacji wojskowych pod auspicjami NATO.

Z treści nowej koncepcji przebrzmiewa konstatacja, iż obecna sytuacja międzynarodowa na świecie, m.in. na Bliskim Wschodzie, który *notabene* odgrywa znacznie ważniejszą rolę aniżeli w poprzedniej koncepcji z 2013 roku, jest w stanie chaosu, a środek ciężkości przemieszcza się w stronę Azji. Poprzednia koncepcja polityki zagranicznej opublikowana w lutym 2013 roku przeszła stosunkowo szybką rewizję jej zapisów, co władze rosyjskie uzasadniają koniecznością dostosowania ich do zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. Wart zauważenia jest również fakt, iż na przestrzeni ostatnich dwóch lat dokonała zmian niemal we wszystkich dokumentach strategicznych, m.in. w doktrynie wojennej, morskiej i bezpieczeństwa informacyjnego (Dyner, 2017), odnosząc się w nich również do kwestii polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W dokumencie z listopada 2016 roku Rosja potwierdza wspieranie umacniania pokoju i arbitralnego rozwiązywania sporów, globalnego bezpieczeństwa i stabilności oraz promowania demokratycznego i sprawiedliwego systemu międzynarodowego, funkcjonującego w oparciu o prawo międzynarodowe.

Sprawy związane z regionem bliskowschodnim zostały poruszone dopiero jako przedostatnie, lecz w sześciu obszernych punktach (92-97). Pierwszy z nich (2016) traktuje o kontynuacji dotychczasowej polityki na Bliskim Wschodzie i Afryce Północnej oraz walce z terroryzmem. Podkreśla również współpracę dyplomatyczną w oparciu o poszanowanie suwerenności, integralności terytorialnej. Zgodnie z zapisami nowej koncepcji polityki zagranicznej Rosja, jako stały członek RB ONZ oraz Kwartetu madryckiego (zwanego również „bliskowschodnim”), zamierza dążyć do rozwiązania konfliktu syryjskiego i izraelsko-arabskiego. Kolejne dwa punkty dotyczą spraw związanych *stricte* z Syrią i Iranem i potwierdzają przychyłność strony rosyjskiej dla „jedności, niezależności i integralności terytorialnej Syryjskiej Republiki Arabskiej jako świeckiego, demokratycznego i pluralistycznego państwa” (2016). Sprawy związane z Bliskim Wschodem ujęto także w innych częściach koncepcji, zwłaszcza w kontekście terroryzmu. W punktach 14. i 15. wskazano, że najbardziej niebezpieczny dla współczesnego świata

jest międzynarodowy terroryzm i fundamentalizm rozprzestrzeniający się na całym obszarze MENA. Zgodnie z zapisami koncepcji „jakościowy nowy charakter globalnego zagrożenia terrorystycznego” (2016) powinien spotkać się z utworzeniem szerokiej, międzynarodowej koalicji wymierzonej w terroryzm. Analogiczny zapis znalazł się także w punkcie 33., który głosi, iż „Rosja uznaje walkę z terroryzmem międzynarodowym za główny cel i priorytet państwa w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Niewątpliwie celem redakcji dokumentu w powyższy sposób jest wykreowanie wrażenia, że zaangażowanie wojskowe Rosji w Syrii jest *de facto* operacją antyterrorystyczną, a strona rosyjska jest otwarta na dialog w tej materii, m.in. ze Stanami Zjednoczonymi. Zdaniem Dyner (2017) w praktyce oznacza to jedynie wzmocnienie pozycji negocjacyjnej i tym samym zapobieżenie wymuszaniu przez społeczność międzynarodową zmiany przywództwa w Syrii.

## **NAPIĘCIA ROSYJSKO-TURECKIE A SPRAWA KURDYJSKA**

W dniu 10 marca 2017 roku w Moskwie odbyło się spotkanie prezydentów Rosji (Władimira Putina) i Turcji (Recepa Tayipa Erdoğan) oraz pierwsze od 2014 roku posiedzenie rosyjsko-tureckiej Rady Wysokiego Szczebla ds. Współpracy. Podczas posiedzenia omówiono m.in. koordynację polityki obu państw wobec sytuacji w Syrii oraz restytucję współpracy gospodarczej zapowiedzianą po ogłoszeniu normalizacji stosunków w lipcu 2016 roku. Ponadto obie strony podpisały umowę o stworzeniu wspólnego funduszu inwestycyjnego opiewającego na sumę ok. 1 mld USD (Rodkiewicz, 2017a), a strona rosyjska w przeddzień spotkania dokonała kolejnego skrócenia listy tureckich towarów i przedsiębiorstw objętych embargiem. Kwestią o znaczeniu strategicznym było także ratyfikowanie przez Rosjan porozumienia z października 2016 roku w sprawie budowy gazociągu przez terytorium Turcji, tzw. *Turkish Stream* (2016).

Podczas spotkania rosyjsko-tureckiego obie strony dążyły do stworzenia wrażenia całkowitej normalizacji we wzajemnych relacjach. Niemniej nie były w stanie zamaskować kluczowych rozbieżności w kwestii syryjskiej. Jednym z przykładów jest realizowanie przez obie stolice odmiennych celów pomimo deklaracji o koor-

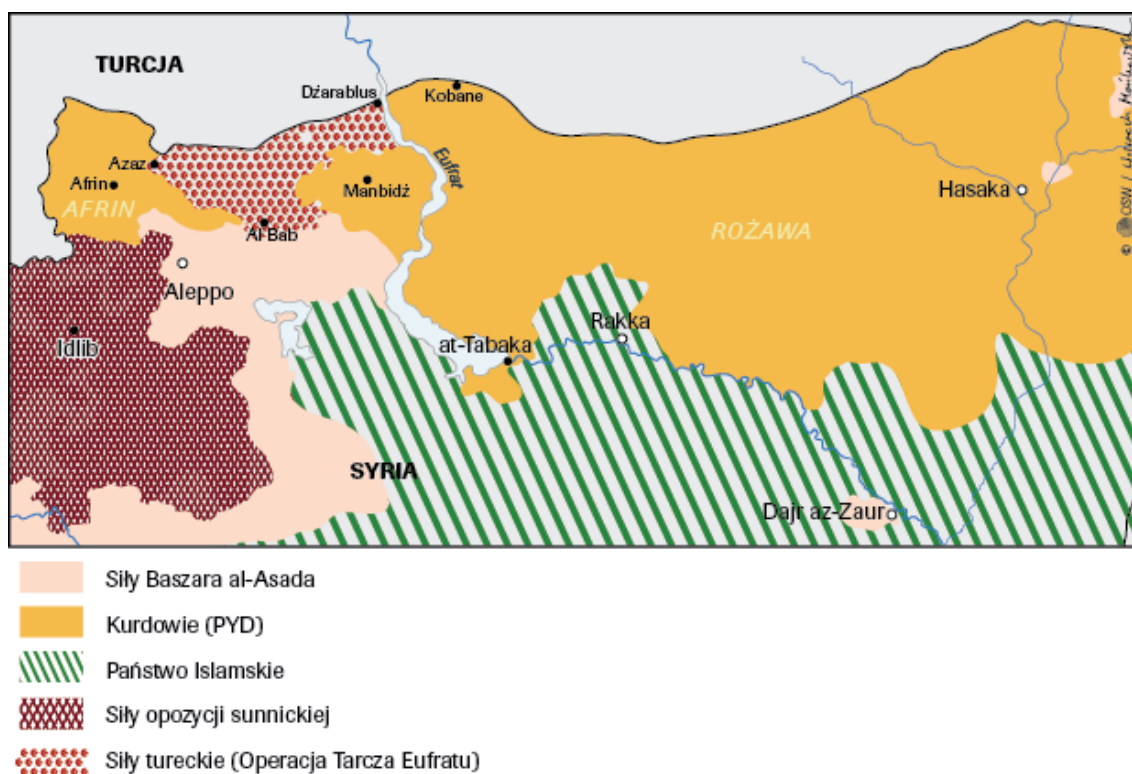
dynacji wojskowej w Syrii oraz wspólnych gwarancji dla ogłoszonego w grudniu 2016 roku zawieszenia broni. Podczas gdy Moskwie zależy na podtrzymaniu syryjskiego reżimu u władzy, Turcja dąży do zapobiegnięcia powstania załączków kurdyjskiej państwowości, a w tym aspekcie Ankara nie otrzymała od Rosjan aprobaty dla swoich dotychczasowych działań w północnej Syrii ani też wycofania rosyjskiego wsparcia dla PYD i podległej jej formacji YPG (kurd. *Yekîneyên Parastina Gel*) – będących od 2015 roku częścią Syryjskich Sił Demokratycznych (ang. *Syrian Democratic Forces*, SDF). Główną osią sporu w tym aspekcie stało się wysłanie przez Rosję konwojów humanitarnych do kontrolowanego przez syryjskich Kurdów miasta Manbidż, a także zaaranżowanie wkroczenia tam jednostek wojskowych podległych reżimowi Al-Asada. Krok ten został zinterpretowany przez Ankarę jednoznacznie jako wsparcie dla Kurdów, *notabene* współpracujących w tym rejonie z Amerykanami (Rodkiewicz, 2017a). Ponadto strona rosyjska wspomaga ofensywne działania syryjskich sił rządowych przeciwko ugrupowaniom zbrojnej opozycji, które podpisały w grudniu 2016 roku zawieszenie broni, na co wpływ miała Ankara. W konsekwencji tych działań i wznowienia walk ugrupowania te wypowiedziały swój udział w dalszych rokowaniach pokojowych. Relacje na linii Moskwa–Ankara, a także ich znaczenie dla lokalnej społeczności Kurdów dodatkowo zaogniły informacje z 20 marca 2017 roku o rzekomym utworzeniu rosyjskiej bazy wojskowej w kantonie Afrin (kontrolowany przez PYD), odseparowanym od pozostałych kantonów Rożawy terenami kontrolowanymi przez Państwo Islamskie, a w następstwie operacji „Tarcza Eufratu” przez wojska tureckie (Lang, 2017). Pomimo niewielkich rozmiarów<sup>14</sup> kanton Afrin ma obecnie znaczenie strategiczne ze względu na to, iż graniczy z obszarami kontrolowanymi przez wszystkich aktorów spektaklu wojennego obecnych w północnej Syrii. Ponadto realna groźba połączenia się PYD z kantonu Afrin oraz z pozostałych prowincji Rożawy w połowie 2016 roku stała się główną przyczyną tureckiej operacji wojskowej. Na rozwój sytuacji wpłynęła także śmierć tureckiego żołnierza w starciu z siłami YPG z kantonu Afrin (23 marca), natomiast kwestię rosyjskiej

---

<sup>14</sup> Kanton Afrin to niewielka (ok. 2 tys. km<sup>2</sup>) enklawa kurdyjska w prowincji Aleppo na zachodzie kraju odcięta od pozostałej części terenów kontrolowanych przez PYD. Zamieszkuje ją ok. 200 tys. mieszkańców (szacunki sprzed wojny).

obecności wojskowej w kantonie miał wyjaśniać w tureckim MSZ rosyjski *charge d'affaires* w Ankarze.

Wzrost zainteresowania Rosji kantonem Afrin oraz wsparciem dla PYD wpisuje się w ogólne tendencje rosyjskiej obecności i aktywności w Syrii. Pierwszą z nich były próby opóźnienia ofensywy sił kurdyjskich (wspomaganych przez stronę amerykańską) na Ar-Rakkę przy jednoczesnym zaognieniu relacji kurdyjsko-tureckich i sprowokowanie eskalacji konfliktu na linii Ankarą–PYD/PKK. Drugą tendencją zaś było ukierunkowanie na rozpoczęcie strategicznej rywalizacji w Syrii oraz w szerszym kontekście – na Bliskim Wschodzie ze Stanami Zjednoczonymi. Dlatego nie bez znaczenia była również kwestia swoistego patronatu nad PYD i jej zbrojnym ramieniem w Afrin. Choć w pozostałej części Rożawy amerykańskie wpływy, wsparcie i obecność wojskowa są niekwestionowane i gwarantują lojalność tej społeczności wobec Waszyngtonu, to kwestia odseparowanego kantonu Afrin miała duży potencjał, by wzmocnić rolę Federacji Rosyjskiej w Syrii.



Sytuacja w północnej Syrii w marcu 2017 roku.

Źródło: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-29/rosyjsko-tureckie-napiecia-z-kurdami-w-tle](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-29/rosyjsko-tureckie-napiecia-z-kurdami-w-tle)

## TURECKA INTERWENCJA WOJSKOWA W SYRII

24 sierpnia 2016 roku tureckie siły zbrojne rozpoczęły w północnej Syrii operację wojskową pod kryptonimem „Tarcza Eufratu”. Po raz pierwszy Turcja zdecydowała się na otwarte użycie sił lądowych, m.in. do walki z Państwem Islamskim w rejonie miasta Dżarabulus, a także z siłami kurdyjskiej Partii Unii Demokratycznej. Sierpniowa interwencja wojskowa miała, rzecz jasna, związek z dążeniem Ankary do wypracowania strefy bezpieczeństwa w północnej Syrii i tym samym neutralizację kurdyjskiego *quasi*-państwa w Rożawie. Wyjątkowym aspektem działań tureckich była bliska współpraca ze stroną rosyjską, pomimo że cele administracji tureckiej się nie zmieniły, a jak dotąd (od początku konfliktu w 2011 do drugiej połowy 2015 roku) aktywność Turcji miała charakter antyrosyjski (Strachota, Lang, 2016).

Rosji skutecznie udało się zmarginalizować znaczenie Turcji w Syrii oraz wpływ Ankary na przebieg procesu pokojowego. Obrót spraw, jaki następował od momentu zacieśniania współpracy rosyjsko-tureckiej, zmienił zasadniczo układ sił w konflikcie syryjskim. Taktyczny sojusz Ankary i Moskwy rozwijany od jesieni 2015 roku wpływa niekorzystnie także na rolę Kurdów w konflikcie syryjskim z perspektywą ich marginalizacji w przyszłości, bowiem obie strony: zarówno Rosjanie, jak też Turcy mają własne plany w kwestii zakończenia wojny domowej w Syrii. Należy również podkreślić, iż ciągle rozwijająca się, choć trudna współpraca sprzyja z jednej strony planom Waszyngtonu dotyczącym zniszczenia Państwa Islamskiego, z drugiej zaś generuje wzrost napięć wokół kwestii strategicznych (Turcja–NATO, Stany Zjednoczone). Samo przeprowadzenie operacji wojskowej przez Turcję było związane z kolejnym zamachem terrorystycznym, który miał miejsce w Gaziantep (w sierpniu 2016 roku) i pochłonął ponad 50 ofiar (Strachota, Lang, 2016). Celem działań zbrojnych Turcji zaś było zajęcie kontrolowanych wówczas przez Państwo Islamskie obszarów w rejonie Dżarabulus i tym samym przejęcie kontroli nad obszarem, który pokrywałby się w znacznej mierze z postulowaną przez Ankarę strefą bezpieczeństwa na pograniczu syryjsko-tureckim pomiędzy Dżarabulus a Azaz. Nie sposób pominąć w tym aspekcie także wątku kurdyjskiego, który częstokroć zdaje się *de facto* najistotniejszym wyzwaniem Turcji. Retoryka władz ankarskich w kwestii postulowanej autono-

mii kurdyjskiej oraz powiązań PYD z PKK sugeruje, że do operacji wojskowej, wbrew oficjalnym deklaracjom, doszło wskutek pojawienia się problemu *quasi*-państwa w Rożawie traktowanego przez Ankarę jako zagrożenie dla integralności terytorialnej Turcji. Ponadto siły kurdyjskie z Rożawy przeżywały okres sukcesów militarnych za sprawą wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych oraz kosztem fundamentalistów Daesh. Było to zauważalne zwłaszcza po 12 sierpnia 2016 roku, kiedy siłom kurdyjskim udało się opanować miasto Manbidż, a konsolidacja syryjskich obszarów znajdujących się pod kontrolą Kurdów stała się możliwa. Stąd też prawdopodobieństwo, iż „Tarcza Eufratu” *sensu stricto* została zaplanowana, aby zahamować ten proces.

Władze tureckie przez cały czas trwania konfliktu zbrojnego w Syrii zdecydowanie opowiadały się przeciwko reżimowi Baszara Al-Asada wspieranemu przez Iran i Federację Rosyjską. Wzrost zaangażowania rosyjskiego w Syrii oraz błyskawicznie przeprowadzona interwencja wojskowa w październiku 2015 roku, która pośrednio doprowadziła do zestrzelenia przez armię turecką rosyjskiego samolotu wojskowego, rozpoczęły główny etap konfrontacji na linii Moskwa–Ankara. Wobec powyższego Turcja nie tylko przegrała tę konfrontację, lecz również nie uzyskała wsparcia politycznego, dyplomatycznego czy wojskowego ze strony Stanów Zjednoczonych i szerzej Paktu Północnoatlantyckiego. Przejawem zmian w polityce tureckiej względem konfliktu syryjskiego było powołanie trilateralnej grupy koordynacyjnej (Strachota, Lang, 2016), w której skład weszli wojskowi, przedstawiciele służb specjalnych oraz dyplomaci Turcji, Rosji i Iranu. Realizacja celów tureckiej polityki zagranicznej we współpracy z dotychczasowymi wieloletnimi adwersarzami w regionie stało się radykalnym zwrotem w polityce bliskowschodniej Turcji. Podsumowując zatem, operacja „Tarcza Eufratu” była obliczona na zaakcentowanie tureckiej obecności w regionie, pomimo to że Turcja występuje w nim jako strona słabsza i w znacznej mierze uzależniona od Rosji. Rosja z kolei wypracowała sobie możliwość osiągnięcia celu strategicznego, a więc wprężenia Turcji, państwa członkowskiego NATO i do niedawna jednego z głównych rozgrywających w regionie Bliskiego Wschodu, do własnego projektu. Ma to również przełożenie na relacje wewnątrz Sojuszu, to znaczy podsycanie negatywnych relacji pomiędzy Turcją a NATO.



Rewizja polityki Turcji wobec konfliktu syryjskiego, a także dalsza aktywność polityczna i militarna w regionie w najbliższej perspektywie będą istotnie oznaczać osłabienie Państwa Islamskiego przy jednoczesnym umocnieniu zbrojnej opozycji sunnickiej. Interwencja wojskowa w Syrii z uwzględnieniem taktycznego sojuszu z Rosją i tym samym wymuszonej rewizji stosunku do reżimu Baszara Al-Asada będą z kolei miały znaczący wpływ na osłabianie znaczenia oraz blokowanie wzmacniania autonomii Rożawy. Dobitnie świadczyć o tym może fakt, że już 19 sierpnia syryjskie siły rządowe ostrzelały pozycje kurdyjskie w Hasace. Turecka rewizja polityki zagranicznej, zwłaszcza zaś wobec Rosji, Al-Asada oraz Kurdów ma związek zarówno z konsekwencjami nieudanego zamachu stanu w lipcu 2016 roku, gwałtownym wzrostem zagrożenia terrorystycznego (PKK, Państwo Islamskie), jak też tendencjami autorytarnymi w polityce wewnętrznej, które doprowadziły do referendum konstytucyjnego w kwietniu 2017 roku zmieniającego ustawę zasadniczą. Referendum umożliwiło przeprowadzenie w Turcji fundamentalnych zmian ustrojowych wzmacniających władzę prezydencką kosztem parlamentarnej.

## **PODSUMOWANIE**

4 maja 2017 roku w Astanie przedstawiciele Rosji, Turcji i Iranu podpisali memorandum dotyczące przekształcenia czterech syryjskich prowincji pozostających pod kontrolą sunnickiej opozycji w tzw. „obszary deeskalacji” (Rodkiewicz, 2017b). Postanowienia z Astany zostały zaakceptowane przez rząd syryjski przy jednoczesnym odrzuceniu ich przez wszystkie ugrupowania opozycyjne. Zgodnie z pierwotnymi założeniami, wspomniane obszary deeskalacji miały docelowo obejmować prowincję Idlib, enklawę na północ od Homs, wschodnią Ghutę pod Damaszkiem oraz obszary graniczne na południu (w pobliżu granicy z Jordanią i Izraelem). Wszelkie działania wojskowe, z uwzględnieniem ataków lotniczych bez względu na cel ich ataku, miały zostać wstrzymane, a na granicach tych obszarów planuje się stworzenie stref bezpieczeństwa kontrolowanych przez siły państw sygnatariuszy memorandum. Do 4 czerwca 2017 roku państwa sygnatariusze miały wyznaczyć granice tychże stref podczas prac Wspólnej Grupy Roboczej

(Rodkiewicz, 2017b). Sprawa podziału terytorium syryjskiego pozostającego pod kontrolą opozycji zakończyła się fiaskiem.

W czerwcu 2017 roku strona rosyjska radykalnie zmieniła narrację w kontekście społeczności kurdyjskiej w Syrii i jej roli w konflikcie zbrojnym. Niespodziewany zwrot nastąpił po ogłoszeniu przez Syryjskie Siły Demokratyczne decyzji o zablokowaniu szlaku wiodącego z Iranu poprzez obszary irackie i syryjskie w kierunku Morza Śródziemnego. Niemniej jednak dyplomacja rosyjska dąży do zniesienia lub ograniczenia sankcji (zapowiadanych przez administrację Donalda Trumpa), a wsparcie dla PYD okazało się jedynie środkiem do realizacji szerszych celów w regionie oraz w kontekście rywalizacji z Zachodem. Rosjanie dotychczas dążyli do pozyskania wpływów wśród syryjskiej społeczności Kurdów, choćby propagując pewną formę autonomii dla Rożawy. Miał o tym świadczyć rzekomy zapis w projekcie nowej konstytucji Syrii zaprezentowanym podczas konferencji w Astanie. Zapis ten traktował o autonomii Kurdów w północnej Syrii. Ponadto brak reakcji strony amerykańskiej na tureckie bombardowania kantonu Afrin, a także groźba przeprowadzenia lądowej interwencji zbrojnej na Manbidż zmusiły Kurdów do wyrażenia zgody na obecność Rosjan w kantonie oraz stworzenie tam strefy buforowej pomiędzy Manbidż (pozostającym pod kontrolą SDF) a Al-Bab (zdobytym przez armię turecką). Zintensyfikowanie przez Waszyngton wsparcia dla SDF i wchodzących w ich skład Kurdów przy jednoczesnym ignorowaniu sprzeciwów strony tureckiej w tym aspekcie było wynikiem oceny Waszyngtonu co do pierwszorzędnej roli SDF w pokonaniu Państwa Islamskiego. Analizując tę kwestię w szerszym zakresie, można wysnuć wniosek, iż SDF stało się niezbędnym narzędziem w polityce regionalnej Stanów Zjednoczonych na drodze do izolacji Iranu i tym samym zablokowania szlaku lądowego łączącego Iran z wybrzeżem Morza Śródziemnego<sup>15</sup>. Obranie przez administrację amerykańską kursu kolizyjnego z Teheranem nie oznaczało tym samym pogorszenia stosunków rosyjsko-amerykańskich. Od początku 2017 roku pojawiały się informacje o szukaniu nici porozumienia przez obie strony, co prowadziłoby do marginalizacji roli Iranu, podziału Syrii na strefy wpływów oraz zachowania dotychczasowej rosyjskiej in-

---

<sup>15</sup> Szlak lądowy łączący Iran z wybrzeżem Morza Śródziemnego to pośrednie połączenie Iranu z Syrią poprzez Irak. Znaczenie tego szlaku generuje rosnącą rolę formacji szyickich z PMU w Iraku oraz ich obecnych działań na pograniczu iracko-syryjskim w prowincjach Anbar i Niniwa.

frastruktury wojskowej. Stworzenie zaś przez Iran lądowego szlaku łączącego Iran z Latakiją oznaczałoby powstanie alternatywnego szlaku transportowego dla surowców energetycznych irańskich, irackich, kurdyjskich czy syryjskich do Europy, nad którym Moskwa nie miałaby kontroli.

Sytuacja w Syrii w czerwcu 2017 roku ulegała poważnym zmianom nie tylko poprzez rosyjski zwrot w stosunku do kwestii kurdyjskiej, ale także poprzez wybuch sporu saudyjsko-katarskiego. Dotychczasowa polityka Kataru zorientowana na wsparcie organizacji opozycyjnych powiązanych z Al-Kaidą została poddana weryfikacji, w efekcie czego wygaszono starcia w prowincji Idlib pomiędzy siłami rządowymi a rebeliantami prokatarskimi. W konflikcie saudyjsko-katarskim Kurdowie opowiedzieli się po stronie saudyjskiej i emirackiej, zatem można spodziewać się wzmożenia aktywności zbrojnej wymierzonej w siły kurdyjskie w kantonie Afrin. Należy również podkreślić, iż strona amerykańska rozpoczęła implementację założenia połączenia terenów kontrolowanych przez Syryjskie Siły Demokratyczne na terytoriach północnych z obszarami kontrolowanymi przez opozycję na południu kraju. Potencjalne połączenie tych prowincji oznaczałoby jednoznacznie zbliżenie Kurdów do pomocy ze strony Arabii Saudyjskiej. Ponadto wygaszenie walk pomiędzy armią rządową a dżihadystami wspieranymi przez Katar oraz Turcję umożliwiło reżimowi Al-Asada przekierowanie tych jednostek do walki z Państwem Islamskim. Umożliwiło to siłom rządowym odbicie Palmyry (2 marca 2017 roku) oraz przerwanie oblężenia Dair az-Zaur (5 września 2017 roku po ponad trzech latach oblężenia miasta przez Państwo Islamskie).

Wszystkie omówione działania wydają się skupione na przejęciu kontroli nad centrum kraju i tym samym nad szlakiem transportowym. To zaś doprowadziłoby do fiaska amerykańskiej polityki w Syrii. Przejęcie kontroli nad centralnym szlakiem wiodącym z Iranu poprzez terytorium Iraku i Syrii do wybrzeża Morza Śródziemnego oznaczałoby także pełny sukces reżimu Al-Asada. Hipotetyczne spełnienie się tego scenariusza mogłoby z kolei oznaczać podporządkowanie się Kurdów rządowi syryjskiego reżimu. Ponadto dotychczasowa polityka Waszyngtonu zorientowana na przekonanie strony rosyjskiej do weryfikacji swojej polityki zagranicznej obliczonej m.in. na zablokowanie działań Iranu nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Może to świadczyć o ukierunkowaniu rosyjskiej polityki w Syrii przede wszystkim na wymuszenie zniesienia sankcji w zamian za pewną

formę współpracy w procesie pokojowym w Syrii. Podsumowując, należy również zaznaczyć, że w obecnie zmieniającej się sytuacji wokół wojny domowej w Syrii oraz procesu pokojowego w tym kraju rola Rosji staje się w niektórych aspektach mocniejsza aniżeli rola Stanów Zjednoczonych. Strona rosyjska staje się punktem odniesienia w polityce bliskowschodniej dla Turcji, członka Paktu Północnoatlantyckiego przez lata obierającego politykę proamerykańską. Z drugiej strony zaś nie jest możliwe przesądzenie trwałości czy też faktycznego znaczenia w najbliższej przyszłości obecnych relacji na linii Ankara–Moskwa–Waszyngton–Teheran oraz ich wpływu na kwestię kurdyjską w syryjskim procesie pokojowym.

## Literatura

- Andrew C., Gordijewski O.: *KGB*, przeł. R. Brzeski, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999, s. 482.
- Domańska M., Rodkiewicz W., Strachota K., Wilk A.: *Rosyjska operacja w Syrii: oferta czy straszak?* Analizy OSW, 2015 [dostęp: 13.04.2016] Dostępne w Internecie: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/rosyjska-operacja-w-syrii-oferta-czy-straszak](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/rosyjska-operacja-w-syrii-oferta-czy-straszak)
- Dyner A. M.: *Rosyjskie zaangażowanie wojskowe w Syrii – nowy etap*, „Biuletyn PISM” 2016, nr 23 (1373).
- Dyner A. M.: *Nowa koncepcja rosyjskiej polityki zagranicznej*, „Biuletyn PISM” 2017, nr 1 (1443).
- Fyderek Ł.: *Ankara i Rijad patrzą na Moskwę*, „Nowa Europa Wschodnia” 2015, nr 6, s.14.
- Ginat R.: *The Soviet Union and the Syrian Ba'ath Regime: From Hesitation to Rapprochement*, „Middle Eastern Studies” 2000, nr 36 (2), s. 150-171.
- Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.mid.ru/foreign\\_policy/news/-/asset\\_publisher/cKNonkJE02Bw/content/id/2542248](http://www.mid.ru/foreign_policy/news/-/asset_publisher/cKNonkJE02Bw/content/id/2542248)
- Kurpiewska-Korbut R.: *Społeczność międzynarodowa wobec Kurdów irackich*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 242.
- Lang J., Menkiszak M., Rodkiewicz W.: *Amerykański nalot raketowy na siły Baszara Asada – konsekwencje dla stosunków rosyjsko-amerykańskich* [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-04-07/amerykanski-nalot-raketowy-na-sily-baszara-asada-konsekwencje-dla](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-04-07/amerykanski-nalot-raketowy-na-sily-baszara-asada-konsekwencje-dla)
- Lang J., Strachota K.: *Konsekwencje operacji Rosji w Syrii dla regionu*, Analizy OSW, 2015 [dostęp: 13.04.2016] Dostępne w Internecie: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/konsekwencje-operacji-rosji-w-syrii-dla-regionu](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/konsekwencje-operacji-rosji-w-syrii-dla-regionu)
- Lang J., Strachota K.: *Turecka interwencja w Syrii pod parasolem rosyjskim*, Analizy OSW, 2016 [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.osw.waw.pl/pl/](http://www.osw.waw.pl/pl/)

publikacje/analizy/2016-08-24/turecka-interwencja-w-syrii-pod-parasolem-rosyjskim

Lang J.: *Rosyjsko-tureckie napięcia z Kurdami w tle*, Analizy OSW, 2017

[dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-29/rosyjsko-tureckie-napiecia-z-kurdami-w-tle](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-29/rosyjsko-tureckie-napiecia-z-kurdami-w-tle)

Lea D.: *A Political Chronology of the Middle East. London, United Kingdom: Europa Publications*, 2001 [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.questia.com/read/1038-8699/a-political-chronology-of-europe](http://www.questia.com/read/1038-8699/a-political-chronology-of-europe)

McHugo J.: *Syria. From the Great War to the Civil War*. Londyn: Saqi Books, 2014, s. 116.

ONZ potępiła syryjski reżim, „Gazeta Prawna” 2012 [dostęp: 30.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.gazetaprawna.pl/amp/594937,onz-potepila-syryjski-rezim.html](http://www.gazetaprawna.pl/amp/594937,onz-potepila-syryjski-rezim.html)

Otłowski T.: *Rosyjskie zaangażowanie w Syrii jako geopolityczny „game-changer” dla regionu i świata*, Pulaski Policy Papers, Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego, Warszawa 2015 [dostęp: 13.04.2016] Dostępne w Internecie: [pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski\\_Policy\\_Papers\\_nr\\_19\\_15.pdf](http://pulaski.pl/wp-content/uploads/2015/02/Pulaski_Policy_Papers_nr_19_15.pdf)

Peel M., Clover C.: *Syria and Russia's, special relationship*, Financial Times, 2012 [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.ft.com/content/e64a3076-c9b2-11e1-a5e2-00144feabdc0](http://www.ft.com/content/e64a3076-c9b2-11e1-a5e2-00144feabdc0)

Piotrowski M. A.: *Operacja Alawistan: implikacje zaangażowania wojskowego Rosji w Syrii*, „Biuletyn PISM” 2015, nr 85 (1322).

Połośki M.: *Czy Rosja będzie głównym rozgrywającym na Bliskim Wschodzie?* Defence24, 2015 [dostęp: 13.04.2016] Dostępne w Internecie: [fede.org.pl/polonski-czy-rosja-bedzie-glownym-rozgrywajacym-na-bliskim-wschodzie/](http://fede.org.pl/polonski-czy-rosja-bedzie-glownym-rozgrywajacym-na-bliskim-wschodzie/)

Rodkiewicz W.: *Porozumienie Rosji, Turcji i Iranu o ustanowieniu w Syrii „obszarów deeskalacji”*, Analizy OSW, 2017 [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-05-10/porozumienie-rosji-turcji-i-iranu-o-ustanowieniu-w-syrii-obszarow](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-05-10/porozumienie-rosji-turcji-i-iranu-o-ustanowieniu-w-syrii-obszarow)

- Rodkiewicz W.: *Rosyjsko-tureckie napięcia za parawanem normalizacji*, Analizy OSW, 2017 [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-15/rosyjsko-tureckie-napiecia-za-parawanem-normalizacji](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-15/rosyjsko-tureckie-napiecia-za-parawanem-normalizacji)
- Rosja i Turcja porozumiały się ws. budowy gazociągu Turkish Stream*, Polskie Radio [dostęp 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1678538,Rosja-i-Turcja-porozumialy-sie-ws-budowy-gazociagu-Turkish-Stream](http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1678538,Rosja-i-Turcja-porozumialy-sie-ws-budowy-gazociagu-Turkish-Stream)
- Rzepecki M.: *Rosyjski głos w sprawie Syrii*, Instytut Obywatelski, 2012 [dostęp: 13.04.2016] Dostępne w Internecie: [www.institutobywatelski.pl/8470/komentarze/rosyjski-glos-w-sprawie-syrii](http://www.institutobywatelski.pl/8470/komentarze/rosyjski-glos-w-sprawie-syrii)
- Trenin D.: *Russia's Line in the Sand on Syria: Why Moscow Wants To Halt the Arab Spring*, Foreign Affairs.com., 2012 [dostęp: 21.07.2017] Dostępne w Internecie: [www.foreignaffairs.com/articles/syria/2012-02-05/russias-line-sand-syria](http://www.foreignaffairs.com/articles/syria/2012-02-05/russias-line-sand-syria)
- Zdanowski J.: *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2012, s. 280-282.
- Zgorzelski R.: *Rosja wobec konfliktu w Syrii*, Bliski Wschód, 2012 [dostęp: 30.07.2017] Dostępne w Internecie: [bliskiwschod.pl/2012/04/rosji-wobec-konfliktu-w-syrii/](http://bliskiwschod.pl/2012/04/rosji-wobec-konfliktu-w-syrii/)

# „Bo biratiya gelê kurd û tirk...”

Platformy pokojowych starań o prawa  
mniejszości kurdyjskiej w Republice Turcji

## ABSTRACT

### ‘Bo biratiya gelê kurd û tirk...’ – Kurdish peaceful struggle for recognition in the Republic of Turkey

This paper presents peaceful political efforts of Kurdish people in their fight for their rights, starting from the 50’s to modern day era. It mainly focuses on activity in political parties and social activists; their postulates, achievements and controversies concerning their alleged links to Kurdistan Worker’s Party. The first section presents historical background of Turkish people under Turkish rule. In the second part, political activities from the final days of Menderes’ government to modern days are presented. In the third part main distinctive traits and problems of parties fighting for Kurdish minority are analysed. The fourth part focuses on the Kurdish artists’ efforts to support Turkish-Kurdish reconciliation.

## WSTĘP

Nie da się powiedzieć, ilu Kurdów żyje obecnie w Republice Turcji. Według danych amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej mniejszość ta stanowi 19% ludności kraju, a więc około 15 milionów osób. Kurdyjscy dziennikarze podają zdecydowanie wyższe wartości – aż do 22,5 miliona (20.09.2012). Dokładnej liczby prawdopodobnie nie poznamy nigdy. Nawet gdyby władze Turcji postano-

---

<sup>1</sup> Student pierwszego roku magisterskich studiów turkologicznych na Instytucie Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dziennikarz serwisu GRYOnline.pl. Adres kontaktowy: jakub.mirowski@gry-online.pl.



wiły przeprowadzić zakrojone na szeroką skalę badania, polityka przymusowej asymilacji, przesiedlenia oraz brak praw do wyrażania własnej tożsamości wpłynęłyby na ich wyniki.

W tytule książki na temat czterech części Kurdystanu Stefano Torelli nazywa Kurdów „niewidzialnym narodem” (Torelli 2016). Wraz z narodzinami nowoczesnej, świeckiej Republiki Turcji mniejszości tej odmówiono prawa do własnego języka, kultury oraz tożsamości. Nowo powstałe państwo tureckie miało bowiem w założeniach być jednorodne kulturowo i etnicznie. Kurdowie zareagowali na te działania trzema wielkimi powstaniem w latach 1925–1938, które zostały stłumione przez wojsko. Południowo-wschodnia część kraju stała się obszarem niestabilnym, z nieustanną obecnością żołnierzy tureckich. Władze zaczęły też przesiedlać tamtejszą rdzenną ludność w głąb Anatolii, zamiast niej sprowadzając Turków. Pomimo tego Kurdowie tureccy nie ulegli całkowitej asymilacji, walcząc o swoje prawa zarówno zbrojnie (m.in. za sprawą ugrupowań terrorystycznych, jak Partia Pracujących Kurdystanu czy Sokoły Wolności Kurdystanu), jak i sposobami pokojowymi.

Tytuł artykułu<sup>2</sup> jest fragmentem cytatu z historycznej wypowiedzi Layli Zany i w języku kurmandzi oznacza: „W imię braterstwa narodów kurdyjskiego i tureckiego...”. Posłanka ugrupowania Partii Ludzi Pracy (HEK, Halkın Emek Partisi) wypowiedziała te słowa, składając przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym w 1991 roku. Incydent ten wywołał polityczną burzę w Turcji, był to bowiem pierwszy przypadek, kiedy w parlamencie użyto języka kurdyjskiego.

Tekst niniejszy ma na celu przybliżenie historii politycznych i kulturalnych działań Kurdów w Turcji. To temat szczególnie ciekawy ze względu na ewolucję, jaką przebyła kurdyjska inteligencja na przestrzeni niemal wieku od momentu powstania laickiej Republiki. Zbrojne zrywy i staranie o całkowitą suwerenność zostały zastąpione studenckimi protestami i udzielaniem się w ugrupowaniach politycznych, a następnie tworzeniem własnych partii (w przeważającej mierze o poglądach socjalistycznych) postulujących uznanie praw mniejszości i większą decentralizację państwa. Jako że podstawowym tematem opracowania są pokojowe działania Kurdów tureckich, działalność grup paramilitarnych czy terrory-

---

<sup>2</sup> Artykuł jest zmienioną wersją pracy licencjackiej napisanej pod kierunkiem dr Jordanki Georgiewy-Okon w Zakładzie Turkologii Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

stycznych nie została dokładnie opisana. Ich istnienie jest jednak nierozzerwalnie połączone z tzw. „problemem kurdyjskim” w Turcji i całkowite ich pominięcie byłoby błędem merytorycznym.

Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej skupia się na tle historycznym, ze szczególnym naciskiem na sytuację Kurdów w granicach Imperium Osmańskiego, oraz znaczenie dwóch traktatów (z Sèvres i Lozanny), które zdeterminowały przyszłość tej mniejszości w państwie tureckim. Opisuje też przebieg trzech powstań kurdyjskich. Druga jest poświęcona działalności politycznej Kurdów w Republice Turcji. Przedstawiam w niej początki pokojowych starań o prawa mniejszości kurdyjskiej na przełomie lat 50. i 60. oraz pierwsze partie, w jakich udzielała się kurdyjska inteligencja. Ta część obejmuje także historię najnowszą, kiedy ugrupowania walczące o prawa Kurdów stały się nieodłącznym elementem tureckiej polityki. W paragrafie trzecim kontynuuję omawianie problematyki partii kurdyjskich, nakreślając ich charakterystykę oraz podstawowe trudności. Część czwarta jest natomiast poświęcona kulturze kurdyjskiej w Turcji: jej przedstawicielom, problemom oraz przesłaniu. W zakończeniu staram się podsumować najważniejsze osiągnięcia kurdyjskiej inteligencji na przestrzeni ostatniego półwiecza i zidentyfikować główne problemy, jakie napotykają Kurdowie działający na rzecz pojednania w Turcji. Ostatnim elementem artykułu jest analiza problemu ewolucji relacji turecko-kurdyjskich w najbliższych latach.

Głównymi źródłami były anglo- oraz polskojęzyczne artykuły oraz książki podejmujące tematykę historii oraz aktywności politycznej mniejszości kurdyjskiej w Turcji. Ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację w regionie starałem się korzystać z jak najnowszych prac. Uwzględniłem także dostępne w sieci eseje Abdullaha Öcalana, założyciela PKK, aby poznać ideologię ugrupowania, które ma ogromny wpływ na sytuację Kurdów w Turcji. Ważne były również najnowsze informacje z serwisu internetowego międzynarodowej agencji prasowej Reuters.

## ROZDZIAŁ 1. TŁO HISTORYCZNE

Zadaniem skrajnie trudnym jest określenie, kiedy dokładnie zaczyna się historia Kurdów. Kurdyjscy nacjonaści twierdzą, że pierwsza taka wzmianka znajduje się już w źródłach sumeryjskich, zaś sam lud wywodzi się od Medów (Öcalan 2016: 9), którzy w VII wieku przed naszą erą tworzyli imperium sięgające ziem dzisiejszego Iranu oraz Turcji. Są to jednak wyłącznie domysły; nazwę „Kurd” rozpowszechnili dopiero pisarze arabscy w okresie ekspansji islamu w średniowieczu (Dzięgiel 1992: 58). Już wówczas naród ten zajmował tereny na części Półwyspu Anatolijskiego, jednak ekspansja Turków seldżuckich i osmańskich w większości omijała terytoria dzisiejszego tureckiego Kurdystanu aż do początku XVI wieku.

### 1.1. Kurdowie w granicach Imperium Osmańskiego

Choć kontakty obu ludów sięgają momentu, w którym Turcy seldżuccy osiedlili się w Anatolii, dzieje Kurdów i Turków zostały ze sobą nierozzerwalnie powiązane w 1514 roku pod Czałdyranem przez zwycięską dla sułtana Selima I bitwę z dowodzonymi przez Izmaela I Persami. Dla Osmanów obszar Kurdystanu stał się strefą buforową na granicy z Imperium Safawidów. Ze względu na „peryferyjność” tych obszarów obecność władzy centralnej była tam znikoma zarówno za panowania perskiego, jak i tureckiego, toteż przez wieki stanowiły one pole rywalizacji pomiędzy kurdyjskimi książętami, którzy cieszyli się wówczas dużą samodzielnością. Lokalni władcy utrzymywali porządek, chronili Imperium Osmańskie przed najezdami koczowniczych plemion, dbali też o rozwój kultury na swoich ziemiach. Te swoiste „państwa w państwie” zniknęły dopiero w XIX wieku za sprawą reform centralizacyjnych (1992: 63-65).

Kurdyjscy przywódcy zareagowali na nie szeregami powstań tłumionych przez osmańskie wojska. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie były to zrywy o charakterze narodowym, takie jak np. rebelia na zboczach Araratu (1927 – 1931), a raczej walka o zachowanie dotychczasowego statusu. W tamtym czasie tożsamość turecka czy kurdyjska nie odgrywała tak ważnej roli, jak wspólna religia – islam sunnicki (choć w tej kwestii także nie było pomiędzy obiema nacjami zgody – wśród Turków dominowała bowiem szkoła hanaficka, wśród Kurdów – szaficka, co mia-

ło wpływ na kształtowanie się kurdyjskiej odrębności narodowej). Z tego powodu Kurdowie nawet w okresie schyłku Imperium często pozostawali wobec niego lojalni. Osmanowie wykorzystali ich m.in. do patrolowania granicy turecko-rosyjskiej (McDowall 2007: 59-63) zamieszkałej głównie przez ludność ormiańską<sup>3</sup>.

W tym samym czasie w Imperium Osmańskim zaczęła powstawać idea kurdyjskiego nacjonalizmu. W Stambule, Diyarbakır oraz innych miastach powstawały kluby polityczne oraz szkoły, w których uczono języka kurdyjskiego. Były to jednak inicjatywy stosunkowo nielicznej inteligencji, w dodatku z tymi pomysłami nie zawsze zgadzali się lokalni szejkowie i agowie (Dzięgiel, 1992: 69-70), którzy pomimo braku wcześniejszych przywilejów nadal cieszyli się dużym autorytetem oraz lojalnością wśród społeczności wiejskich. Aż do końca I wojny światowej, która zakończyła się dla Imperium Osmańskiego klęską, Kurdowie walczyli po stronie Osmanów.

## **1.2. Wizja niepodległego Kurdystanu i powstanie Republiki Turcji**

Idee niepodległego Kurdystanu przybrały na sile wraz z początkiem XX wieku. Działalność organizacji kulturowych i politycznych, które głosiły odrębność Kurdów jako narodu, stała się podstawą dla kurdyjskiej świadomości etnicznej oraz roszczeń autonomii czy nawet całkowitej suwerenności. Po wybuchu I wojny światowej „problem kurdyjski” został zauważony przez Brytyjczyków, którzy uważali, że ewentualne powstanie Kurdów przeciw Imperium Osmańskiemu mogłoby mocno zmienić sytuację na froncie bliskowschodnim. Generałowie brytyjscy nawiązywali kontakty z kurdyjskimi wodzami plemiennymi, proponując utworzenie autonomicznego państwa pod protektoratem Wielkiej Brytanii. Na północy rodzina Badr Khan prowadziła rozmowy z Rosjanami na temat stworzenia zależnego od Rosji Kurdystanu.

Przełomową datą w staraniach o powstanie niepodległego Kurdystanu był rok 1920. Przedstawiciele pokonanego w I wojnie światowej Imperium Osmańskiego podpisali wówczas we francuskim mieście Sèvres traktat, który formalnie kończył wojnę między sułtańską Turcją będącą sojusznikiem Niemiec a Ententą. Impe-

---

<sup>3</sup> Na przełomie XIX i XX wieku złożone w głównej mierze z Kurdów oddziały Hamidiye dokonywały masakr na Ormianach oraz Asyryjczykach.

rium, ograniczone wówczas do Stambułu, centralnej Anatolii oraz części wybrzeża Morza Czarnego, miało pozostać w obecnym kształcie, zaś na jego poprzednich terytoriach planowano utworzyć niepodległe państwa lub autonomie (20.05.2009).

Cała sekcja III traktatu, składająca się z artykułów 62, 63 i 64, została poświęcona Kurdystanowi. W wizji twórców umowy z Sèvres mniejszość kurdyjska miała otrzymać rozległą autonomię w granicach Imperium Osmańskiego. Ziemie przekazane Kurdom miały składać się z terytoriów na wschód od rzeki Eufrat, na południe od nowo wyznaczonych granic niepodległej Armenii oraz na północ od granicy z Syrią oraz Mezopotamią. Kolejne zapisy zastrzegały, że jeśli w rok od wejścia traktatu w życie Kurdowie wyraziliby wolę, by stać się suwerennym państwem, i udowodniliby (w nieokreślony szczegółowo sposób) przed Ligą Narodów dojrzałość, by ją otrzymać, w przeciągu roku staną się narodem niepodległym. Przedstawiciele sultana podpisali też zobowiązanie, że Turcja nie będzie przeszkadzać w realizacji tego celu.

Postanowienia traktatu miały wejść w życie trzy miesiące od jego podpisania – czyli 10 sierpnia 1920 roku – jednak ostatecznie zostały zastąpione nową umową zawianą podczas konferencji międzynarodowej w 1923 roku w Lozannie (20.05.2009). Był to bezpośredni skutek czteroletniej wojny niepodległościowej prowadzonej od 1919 roku pod dowództwem Mustafy Kemala Atatürka. Sygnatariusze traktatu z Sèvres zostali zmuszeni do zrewidowania granic powojennej Turcji (których kształt pozostał niezmienny do dziś), a co za tym idzie – rezygnacji ze złożonej Kurdom obietnicy ewentualnej niepodległości. Pomysł autonomii kurdyjskiej został całkowicie porzucony. Sama umowa z Lozanny zawierała co prawda artykuły poświęcone prawom mniejszości w nowo powstałej Republice Turcji, jednak wyraźnie podkreślono, że chodziło wyłącznie o mniejszości religijne, dokładniej zaś o niemuzułmanów – Kurdów uznano więc za braci w wierze i pełnoprawnych obywateli Republiki. W przeciwieństwie do traktatu z Sèvres, w którym kwestii Kurdystanu poświęcono osobną sekcję, traktat z Lozanny ani słowem nie wspomina o mniejszościach narodowych.

### 1.3. Kurdyjskie powstania w pierwszej połowie XX wieku

Nieporuszenie tematu mniejszości kurdyjskiej w traktacie z Lozanny było przejawem nacjonalistycznej polityki Mustafy Kemala Atatürka. W latach jego prezydentury (do roku 1938) rząd turecki prowadził działania mające na celu wyrugowanie elementów kultury kurdyjskiej z terenów Anatolii: zabronione było używanie języka kurdyjskiego, odwoływanie się do innych symboli narodowych niż tureckie, a także wszelka działalność polityczna dążąca do zdobycia autonomii czy praw mniejszości. Słowo „Kurd” zostało usunięte z dyskursu publicznego: w mediach zastąpiono je terminem „tureckich górali”. Jednocześnie w laickiej Republice trwały zmiany mające na celu kompletny rozdział polityki od religii na wzór państw europejskich. Było to również zarzewiem konfliktu pomiędzy Turkami a bardziej konserwatywną społecznością kurdyjską.

Pierwsze powstanie kurdyjskie w Republice Turcji rozpoczęło się przede wszystkim ze względów religijnych powiązanych także z kwestiami narodowymi. W 1925 roku szejk Said rozpoczął rebelię mającą na celu utworzenie państwa Kurdów, w którym przestrzegano by zasad islamu. Zryw ten, pomimo początkowych sukcesów, trwał zaledwie kilka tygodni. Powstańcom nie udało się zająć żadnego dużego miasta, nie zdobyli także szerszego poparcia wśród ludności miejskiej. Ostatecznie szejk Said trafił do niewoli tureckiej i został powieszony. W wyniku pacyfikacji rebelii zniszczono setki wsi, natomiast liczba ofiar waha się w zależności od źródeł od 40 tysięcy po 250 tysięcy (Dzięgiel 1992: 75).

Aby zapobiec kolejnej rebelii, władze centralne podjęły decyzję o rozpoczęciu masowych deportacji z terenów zamieszkanym przede wszystkim przez Kurdów. Pomiędzy 1925 a 1928 rokiem przesiedlono około miliona osób. Wiele z nich – ze względu na trudne warunki, długie dystanse oraz brak pożywienia i wody – zginęło w drodze. W ich miejsce w południowo-wschodniej Turcji osiedlano Turków, którym zazwyczaj przyznawano najbardziej żyzne ziemie (Koiivunen 2002: 104).

Działania te nie zapobiegły następnemu powstaniu, które rozpoczęło się w roku 1927 na zboczach Araratu. Był to pierwszy kurdyjski zryw o prawdziwie narodowym charakterze. Rebelii przewodził Ihsan Nuri Pasza, były oficer osmańskiej armii. Prowadzone przez niego wojska na krótko zmusiły Turków do odwrotu z terytoriów w pobliżu góry Ararat, jeziora Wan oraz miasta Bitlis. Ostatecznie siły rządowe w 1930 roku za zgodą ówczesnego szacha Iranu okrążyły powstańców

i zmusiły ich do kapitulacji. W trakcie tego zrywu Turcy powszechnie używali samolotów bojowych, którym armia kurdyjska nie mogła się przeciwstawić. Ponadto wprowadzona została ustawa o numerze 1850 (2002: 95), która ustanawiała, że pomiędzy 20 czerwca a 10 grudnia 1930 roku każde przestępstwo – nie wyłączając najcięższych, takich jak morderstwa – które ma na celu osłabienie powstania, nie będzie karane. Tym samym państwo oficjalnie zezwoliło na lincze oraz masakry na kurdyjskich społecznościach w regionie, w którym toczyły się walki.

Ostatnia ważna rebelia Kurdów przeciw władzom nowo powstałej Republiki Turcji w pierwszej połowie XX wieku przypadła na lata 1936–1938, kiedy rozpoczęło się oblężenie miasta Dersim zamieszkiwanego głównie przez alewickich Kurdów Zaza. Był to pierwszy przykład wojny partyzanckiej w tureckim Kurdystanie, co utrudniło skuteczne działania siłom tureckim. Ostatecznie przeciw powstańcom wysłano trzy korpusy armii oraz większość samolotów bojowych; w trakcie tłumienia rebelii użyto m.in. gazu bojowego. Dersim został spacyfikowany w 1937 roku, choć operacje trwały jeszcze kilka miesięcy. Tak jak w przypadku poprzednich zrywów, ten także poskutkował krwawymi represjami. Według oficjalnych danych zginęło ponad 13 tysięcy Kurdów; inne źródła podają liczby sięgające 40 tysięcy (McDowall 2007: 209). Nazwa regionu została zmieniona z kurdyjskiej na turecką: Tünceli. Na terytoriach, na których Kurdowie stanowili większość, wprowadzono wieloletni stan wojenny. W ramach procesu asymilacyjnego zabroniono używania języka kurdyjskiego oraz noszenia strojów kurdyjskich (Dzięgiel 1992: 76-77). Na niemal pół wieku – aż do 1984 roku i początku wojny pomiędzy Turcją a Partią Pracujących Kurdystanu – zorganizowany kurdyjski opór został stłumiony.

## **ROZDZIAŁ 2. DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA MNIJSZOŚCI KURDYJSKIEJ W REPUBLICIE TURCJI**

Upadek trwającej na przestrzeni lat 1937–1938 rebelii w regionie Dersim poskutkował działaniami odwetowymi rządu wobec ludności kurdyjskiej. Nie ma pewności co do liczby ofiar; szacunki wahają się pomiędzy około 13 (23.11.2011) a 40 tysiącami zabitych. Lider powstania, alewita Seyit Rıza, został schwytany i po-

wieszony. Przesiedlono ponad trzy tysiące przedstawicieli tamtejszej elity kurdyjskiej. Na terenie regionu Dersim wprowadzono stan wyjątkowy, zniesiony dopiero w 1946 roku (McDowall 2007: 209). Brutalne stłumienie tamtego powstania doprowadziło do zaniku oporu przywódców plemiennych wobec rządu centralnego oraz niemal całkowitego zniknięcia Kurdów z politycznego życia Republiki Turcji.

## **2.1. Odrodzenie kurdyjskiej myśli politycznej na przełomie lat 50. i 60.**

Sytuacja uległa zmianie dopiero na przełomie lat 50. i 60., a spory wpływ na to miały wydarzenia poza granicami Turcji. W 1958 roku po wojskowym zamachu stanu w Iraku do kraju powrócił z wygnania Mustafa Barzani (Dzięgiel 1992: 92). Jednocześnie z Erywania i Kairu zaczął trafiać do Turcji przekaz radiowy w języku kurdyjskim. W 1959 roku Musa Anter, dziennikarz i aktywista, założył w Diyarbakır gazetę „İleri Yurt”. Została ona zamknięta po zaledwie kilku miesiącach za sprawą zamieszania jej twórców w procesy studentów i aktywistów kurdyjskich, nazwane *49'lar Olayı* („Sprawa czterdziestu dziewięciu”).

W lipcu 1959 roku w irackim Kirkuku Kurdowie zaatakowali Turkmenów<sup>4</sup>. Według różnych szacunków liczba zabitych waha się od 30 do 80 osób, a ponad 100 zostało rannych (McDowall 2007: 305). W odpowiedzi Asım Eren, poseł Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji o poglądach nacjonalistycznych, publicznie wezwał do odwetu na mniejszości kurdyjskiej mieszkającej w Turcji. Jego słowa wywołały burzę wśród kurdyjskiej inteligencji; oświadczenie potępiające wypowiedź Erena podpisało ponad stu studentów i aktywistów. W odpowiedzi władze oskarżyły o komunizm i aresztowały pięćdziesięciu z nich. Wśród zatrzymanych był m.in. Musa Anter oraz inni dziennikarze „İleri Yurt”. Gazeta została zamknięta. Procesy kurdyjskich działaczy trwały do 1967 roku; jeden z oskarżonych zmarł w areszcie, przez co sprawa otrzymała wspomniany już przydomek *49'lar Olayı* (Gunes 2016: 84). Ówczesny premier Adnan Menderes optował nawet za karą

---

<sup>4</sup> Powodem agresji było narastające napięcie pomiędzy obiema grupami etnicznymi związane z mianowaniem Kurda Maaroufa Barziniego na stanowisko mera Kirkuku, agitacji Irackiej Partii Komunistycznej przeciw Turkmenom oraz prześladowaniami wobec turkmeńskiej elity politycznej. Zamieszki rozpoczęły się 14 lipca, w pierwszą rocznicę rewolucji w Iraku.



śmierci dla protestujących (McDowall 2007: 405), jednak powstrzymała go perspektywa reakcji międzynarodowej.

Sytuacja nie uległa poważnej zmianie po wojskowym przewrocie i upadku dotychczasowego rządu w maju 1960 roku. Wprawdzie za sprawą ogłoszonej przez Komitet Jedności Narodowej amnestii z więzień wyszła większość agów, którzy wcześniej zostali oskarżeni przez gabinet Menderesa o agitację na rzecz wolnego Kurdystanu (55 z nich przesiedlono do centralnej i zachodniej Anatolii), jednak wypowiedzi nowego prezydenta Cemala Gürsela wskazywały jednoznacznie, że nie ma on zamiaru być bardziej tolerancyjny wobec przejawów kurdyjskiej tożsamości narodowej. Przestrzegł, że władza będzie bezwzględnie reagować na każde przejawy oporu: „Armia nie zawaha się przed bombardowaniem miast i wsi. Urzędzi krwawą łaźnię o takich proporcjach, że oni [buntownicy – J. M.] i ich państwo zniknie z powierzchni” (2007: 406).

Rząd Gürsela rozpoczął jeszcze bardziej agresywną politykę asymilacyjną. Kurdyjskie nazwy miast i regionów zmieniano na tureckie, na wschodzie kraju otwierano szkoły, które miały na celu ukształtowanie u tamtejszej młodzieży tożsamości tureckiej. W 1961 roku prezydent Gürsel zaprzeczył istnieniu narodu kurdyjskiego i stwierdził, że ludność określająca się tym mianem jest tak naprawdę pochodzenia tureckiego<sup>5</sup>. W reakcji na jego słowa na ulicach miast tureckiego Kurdystanu – Diyarbakır, Mardin, Siverek, Bitlis i Van – rozpoczęły się demonstracje studenckie. Policja otworzyła ogień do tłumu; według kurdyjskich źródeł zabitych zostało ponad 300 osób (2007: 407).

Pomimo tłumienia przejawów sprzeciwu wobec nowego rządu na początku lat 60. Kurdowie próbowali tworzyć kolejne własne czasopisma, jak „Dicle-Firat”, „Deng” czy „Reya Rast”. Każde z nich zostało jednak zamknięte przez rząd po wydaniu kilku numerów, a jej twórcy – oskarżeni o separatyzm.

Nowy rozdział w walce o prawa mniejszości kurdyjskiej w Republice Turcji rozpoczął się wraz z przyjęciem nowej, bardziej liberalnej konstytucji w lipcu 1961 roku. Co prawda nadal głosiła ona, że każdy obywatel Turcji jest Turkiem, pozwalała jednak na swobodne zakładanie partii politycznych i dołączanie do nich. Pierwszym ważnym ugrupowaniem związanym z działaniami na rzecz

---

<sup>5</sup> Uczynił to na łamach książki Mehmeta Şerifa Firata *Doğu Illeri ve Varto Tarihi*, do której napisał słowo wstępne.

praw mniejszości kurdyjskiej była Robotnicza Partia Turcji (Türkiye İşçi Partisi, TİP). Założone w 1961 roku ugrupowanie cieszyło się dużą popularnością wśród Kurdów i Alewitów. Ich głosy pomogły partii zdobyć 15 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym w wyborach w 1965 roku; cztery mandaty przypadły działaczom kurdyjskiego pochodzenia (2007: 409). W 1967 TİP poparło studenckie protesty, które wybuchły po tym, jak redaktorzy prawicowego czasopisma „Ötüken” zasugerowali, że Kurdów należałoby wygnać do Afryki. Ówczesny prezydent Republiki Cevdet Sunay wypowiedział się na temat demonstrantów w podobnym tonie, twierdząc, że ci, którzy nie czują się Turkami, powinni opuścić kraj (Yanarocak 2014: 140). Podczas kongresu w 1970 roku pod naciskiem kurdyjskich działaczy ugrupowanie oficjalnie uznało istnienie kurdyjskiej mniejszości w Turcji i określiło dotychczasową politykę asymilacyjną mianem krwawych represji (Gunes 2016: 85).

TİP zostało zdelegalizowane po przewrocie wojskowym w 1971 roku, ale na dekadę stało się główną platformą polityczną dla Kurdów. Nietrudno wywnioskować, dlaczego socjalistyczna ideologia partii przyciągała kurdyjską inteligencję. Robotnicza Partia Turcji stała w naturalnej opozycji wobec ugrupowań nacjonalistycznych, regularnie zaprzeczających istnieniu oddzielnego narodu kurdyjskiego i szykanującego każde przejawy tożsamości narodowej innej niż turecka. Trend ten nie uległ zmianie po delegalizacji TİP: Kurdowie nadal gromadzili się wokół bardziej inkluzywnych partii socjalistycznych. Jeszcze przed przewrotem z 1971 roku na uniwersytetach zaczęły powstawać lewicujące grupy studentów sygnalizujące, że ośrodki oporu kurdyjskiego wobec władzy centralnej przeniosły się ze wsi do miast, a ich organizatorami stali się nie agowie, lecz miejska inteligencja.

Drugim z czołowych ugrupowań powstałych na przełomie lat 60. i 70. były Rewolucyjne Centra Kultury Wschodniej, w skrócie DDKO (Devrimci Doğu Kültür Ocakları). DDKO nie było partią polityczną, lecz raczej siecią klubów, na których spotkania uczęszczali kurdyjscy działacze – m.in. posłowie TİP, wspomniany wcześniej Musa Anter czy późniejszy lider Partii Pracujących Kurdystanu, Abdullah Öcalan. Członkowie DDKO apelowali o wzmożony rozwój zaniedbywanych przez dotychczasowe rządy wschodnich prowincji Turcji oraz zaprzestanie represji wobec tamtejszej ludności. Podobnie jak TİP Rewolucyjne Centra Kultury Wschodniej zostały zdelegalizowane po przewrocie w 1971 roku, a wielu jego

działaczy – w tym Anter, Tarik Ziya Ekinci oraz turecki socjolog İsmail Beşikçi – zostało albo aresztowanych pod zarzutami separatyzmu (2016: 87), albo zmuszonych do emigracji.

## **2.2. Fala przemocy politycznej w Turcji**

W przeciwieństwie do lat 60., w których nastąpiło swoiste ponowne przebudzenie kurdyjskiej tożsamości narodowej, okres po przewrocie wojskowym stanowił zastój w aktywności Kurdów w polityce tureckiej. W wyborach w roku 1973 mniejszość kurdyjska nie miała wyraźnie preferowanego kandydata, choć większość lewicującej młodzieży zagłosowała na Bülenta Ecevita (McDowall 2007: 412). Dzięki ogłoszonej w 1974 roku amnestii na wolność wyszło wielu działaczy opozycyjnych, reaktywowano m.in. Robotniczą Partię Turcji, jednak nie zdołała ona odzyskać wcześniejszej popularności. Jednocześnie we wschodnich prowincjach wciąż powstawały nowe ugrupowania, które łączyła chęć walki o prawa mniejszości kurdyjskiej oraz poglądy socjalistyczne (Gunes 2016: 86). Choć większość z nich nigdy nie uzyskała większego rozgłosu i ograniczała się do akcji propagujących tożsamość kurdyjską, jedna w decydujący sposób wpłynęła (i wpływa do dziś) na polityczną aktywność Kurdów w Turcji oraz stosunki turecko-kurdyjskie. Mowa o Partii Pracujących Kurdystanu, czyli PKK (Partiya Karkerên Kurdistanê).

Ugrupowanie zostało oficjalnie założone w 1978 roku przez Abdullaha Öcalana i jego zwolenników, a ze względu na jego ciągły wpływ na polityczną scenę w Turcji oraz aktywność polityczną mniejszości kurdyjskiej, nie sposób go pominąć w opracowaniu tego tematu. PKK zakładało zbrojną walkę o niepodległy Kurdystan oparty na zasadach socjalizmu i w sierpniu 1984 roku wypowiedziało wojnę państwu tureckiemu (2016: 87-88). Grupa Öcalana przeprowadzała ataki na policjantów, żołnierzy armii tureckiej oraz strażników wioskowych uważanych przez członków organizacji za zdrajców.

Powstanie PKK na przełomie lat 70. i 80. zbiegło się w czasie z eskalacją napięć pomiędzy ludnością kurdyjską a Turkami. W grudniu 1978 roku skrajnie nacjonalistyczne ugrupowanie Szare Wilki dokonało ataku na alewickich Kurdów w Kahramanmaraş; w masakrze zginęło 109 osób, a kolejne 176 zostało rannych (McDowall 2007: 415). W 1979 roku zamordowany został Edip Solmaz, prezy-

dent miasta Batman o prokurdyjskich poglądach (Gunes 2016: 96). Fali przemocy nie powstrzymała podjęta po masakrze w Kahramanmaraş przez prezydenta Ecevita decyzja o objęciu całego południowo-wschodniego regionu kraju stanem wojennym.

W 1980 roku doszło do kolejnego przewrotu wojskowego dowodzonego przez generała Kenana Evrena. Aby zakończyć walki pomiędzy zwalczającymi się frakcjami, nowa władza przeprowadziła masowe aresztowania. Do więzienia trafił m.in. Mehdi Zana, prezydent miasta Diyarbakır. Według danych Międzynarodowej Ligi Praw Człowieka do września 1982 roku jego los podzieliło około 81 tysięcy działaczy prokurdyjskich (McDowall 2007: 416). Junta Evrena ustanowiła również nową konstytucję, wprowadzającą ograniczenia w możliwości przystępowania do wyborów niektórych ugrupowań politycznych. Na miesiąc przed wyborami w 1983 roku wojskowe władze wprowadziły także ustawę o numerze 2932 zakazującą używania języka kurdyjskiego w publikacjach i dyskursie publicznym.

W związku z całkowitą delegalizacją Robotniczej Partii Turcji Kurdowie w latach 80. zaczęli utożsamiać się z inną partią: Socjaldemokratyczną Partią Ludową, SHP (Sosyal Demokrat Halkçı Partisi). Ugrupowanie to, podobnie jak wcześniej TİP, wyrażało poglądy socjalistyczne i przeciwstawiało się asymilacyjnej polityce władz tureckich wobec mniejszości kurdyjskiej. Sprzeciw ten wyrażono m.in. w raporcie na temat stanu południowego wschodu kraju, gdzie region porównano do obozu koncentracyjnego. W 1988 roku Mehmet Ali Eren, poseł Zgromadzenia Narodowego z ramienia SHP, jako pierwszy zaproponował w parlamencie zlikwidowanie zakazu używania języka kurdyjskiego. Ustawa 2932 została zniesiona dwa lata później przez prezydenta Turguta Özala (Yanarocak 2014: 141). Używanie języka kurdyjskiego w sprawach urzędowych, publikacjach czy nauczaniu pozostało jednak nielegalne.

### **2.3. Kurdyjskie partie polityczne w Turcji i ich działalność**

W roku 1990 na politycznej arenie Turcji pojawiło się pierwsze w sposób otwarty prokurdyjskie ugrupowanie: HEP (Halkın Emek Partisi), Partia Ludzi Pracy (Watts 31 [4]: 636). Założyli ją Kurdowie wyrzuceni z SHP za udział w konferencji wyrażającej poparcie wobec działań PKK. HEP jako swój główny cel obrało

rozwiązanie problemu kurdyjskiego metodami pokojowymi i demokratycznymi. Od początku istnienia Partii Ludzi Pracy członkowie tego ugrupowania byli celami ataków ze strony tureckiej prawicy uznającej HEP za polityczne ramię PKK oraz władz. W lipcu 1991 roku podczas pogrzebu działacza HEP, Vedata Aydına (torturowanego i zamordowanego przez nieznanych sprawców ubranych w policyjne uniformy (Yanarocak 2014: 142) doszło do starć tłumu z siłami rządowymi. W 1992 roku zastrzelony został Musa Anter (McDowall 2007: 434) działający na rzecz praw mniejszości kurdyjskiej od końcówki lat 50. Dodatkowo w lipcu 1991 roku rozpoczęło się śledztwo przeciw HEP, które ostatecznie doprowadziło do delegalizacji partii dwa lata później.

Pomimo krótkiej działalności HEP odniosło znaczący sukces jako pierwsza otwarcie prokurdyjska partia, która dostała się do parlamentu – i to pomimo tego, że oficjalnie nie mogła wziąć udziału w wyborach w 1991 roku. Ugrupowanie nie mogło bowiem spełnić jednego z kryteriów: zorganizowania pierwszego kongresu na sześć miesięcy przed głosowaniem. W tej sytuacji HEP skorzystało z poprzednich powiązań z SHP (obie partie pozostawały w dobrych stosunkach pomimo wykluczenia kurdyjskich parlamentarzystów) i wystartowało w nieformalnej koalicji. Posłowie Partii Ludzi Pracy zapewnili sobie dwadzieścia dwa miejsca w Zgromadzeniu Narodowym. Jak wspomniano we wstępie, w trakcie składania przysięgi posłanka HEP, Leyla Zana, dodała słowa: „Składam tę przysięgę w imię braterstwa pomiędzy Turkami a Kurdami” wypowiedziane w języku kurdyjskim (Yanarocak 2014:143). Był to pierwszy przypadek użycia języka kurdyjskiego w parlamencie. Incydent ten wywołał protesty członków innych partii i doprowadził do ostatecznego zerwania koalicji pomiędzy HEP i SHP.

W lipcu 1993 roku wszczęte dwa lata wcześniej śledztwo przeciw HEP zostało zakończone. Trybunał Konstytucyjny zdelegalizował ugrupowanie (Watts 31 [4]: 647), oskarżając je o dążenie do podziału terytorialnego kraju oraz regionalizmu. Parlamentarzyści zdołali jednak zachować miejsca, założywszy nową partię jeszcze przed wyrokiem rozwiązującym HEP. W maju 1993 roku powstała Partia Demokratyczna (Demokrasi Partisi, DEP), kolejne ugrupowanie prokurdyjskie. Przetrwało ono trzynastcie miesięcy. Zdelegalizowano je w czerwcu 1994 roku w atmosferze kontrowersji po zamachu terrorystycznym PKK w Stambule, którego celem byli tureccy kadeci. Przewodniczący DEP, Hatip Dicle, stwierdził wów-

czas, że „w trakcie wojny żołnierze w mundurach są celami” (Yanarocak 2014: 144), co zostało odebrane jako usprawiedliwienie ataku.

W reakcji na te wypowiedzi 18 lutego w głównej siedzibie DEP została podłożona bomba (Gunes 2016: 101); w eksplozji zginęła jedna osoba, a 16 zostało rannych. W czerwcu Trybunał Konstytucyjny zdelegalizował partię. Wcześniej, w marcu, cofnięto immunitet sześciu członków ugrupowania, w tym Leyli Zany i Hatipa Dicle. Zostali oni oskarżeni o bezpośrednie związki z PKK i pod koniec roku 1994 skazani na piętnaście lat więzienia (Yanarocak 2014: 144).

Mniejszość kurdyjska pozostawała bez partii reprezentującej jej interesy przez kilka tygodni. W lipcu 1994 roku prawnik Murat Bozlak założył HADEP, Ludową Partię Demokratyczną (Halkın Demokrasi Partisi). Głównymi celami ugrupowania były reformy konstytucyjne i edukacyjne, decentralizacja władzy państwowej oraz delegalizacja kary śmierci. Partia zabiegała także o obniżenie progu wyborczego wynoszącego 10%. W wyborach w 1995 roku HADEP zdobyła 4,2% głosów, wygrywając z dużą przewagą w kilku miastach na południowym wschodzie kraju. W kolejnym głosowaniu cztery lata później HADEP otrzymała 4,7% głosów. W międzyczasie ugrupowanie zabiegało o uznanie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej 10-procentowego progu wyborczego za przeszkodę w wolnych demokratycznych wyborach (2014: 145).

Podobnie jak poprzednicy HADEP została zdelegalizowana w oparciu o związki z PKK w 2003 roku. Zanim jednak ugrupowanie zostało rozwiązane, Turcja zniosła karę śmierci oraz pozwoliła na nadawanie programów telewizyjnych oraz prywatną naukę w języku kurdyjskim (Bocheńska 2011: 37). Reformy nie były wynikiem działań HADEP, lecz etapem procesu akcesyjnego Republiki Turcji do Unii Europejskiej. Sama partia nie odgrywała znaczącej roli w życiu politycznym kraju od momentu aresztowania wszystkich jej członków po incydencie na kongresie w 1996 roku, kiedy zamaskowany mężczyzna zdjął z masztu flagę turecką i zawiesił zamiast niej baner PKK. HADEP wystartowała jeszcze w wyborach z 1999 roku, jednak trzy lata później mniejszość kurdyjską reprezentowała kolejna partia, Demokratyczna Partia Ludowa, w skrócie DEHAP (Demokratik Halk Partisi), zdobywając 6,2% głosów. DEHAP stała się pierwszą prokurdyjską partią, która nie została zdelegalizowana przez Trybunał Konstytucyjny. W 2004 roku

rozwiązała się sama, by włączyć się w struktury Ruchu Społeczeństwa Demokratycznego – DTH (Yanarocak 2014: 145).

DTH (Demokratik Toplum Hareketi) nie był partią polityczną (nie mógł więc zostać zdelegalizowany przez Trybunał Konstytucyjny). Ruch został założony przez zwolnionych z więzienia byłych członków DEP – Leylę Zanę, Hatipa Dicle, Orhana Doğana oraz Selima Sadaka – i służył jako platforma jednocząca prokurdyjskie grupy polityczne. W 2005 roku DTH został przekształcony w Partię Społeczeństwa Demokratycznego (Demokratik Toplum Partisi). Za główny cel DTP obrała skłonienie władzy centralnej do zaakceptowania kurdyjskiej tożsamości narodowej i politycznej. W dokumencie przedstawiającym założenia partii posłowie zaznaczali, że nie chcą podziału terytorium kraju, ale jego decentralizacji i zwiększonego regionalizmu.

DTP ze względu na wysoki próg wyborczy nie wystartował w wyborach w 2007 roku; zamiast tego członkowie partii przystąpili do głosowania jako kandydaci niezależni, których nie obowiązywał próg 10%. Dwudziestu z nich dostało się do Zgromadzenia Narodowego, gdzie połączyli się ponownie w DTP (2014: 146). W tym samym roku nasiliły się oskarżenia o związki z PKK. Nie były one bezpodstawne, bowiem DTP nigdy nie potępił akcji Partii Pracujących Kurdystanu, a na swoich wiecach niejednokrotnie używał jej sloganów. Niezaprzeczalnym dowodem na związki z PKK była wypowiedź przywódcy grupy, Murata Karayıłana, który w 2009 roku wyznaczył Demokratik Toplum Partisi jako jedyne demokratyczne ugrupowanie w Turcji, które wspiera sprawę kurdyjską, i wezwał wszystkich tureckich Kurdów do głosowania na nie (2014: 147). W związku z tym DTP został uznany za zagrożenie dla terytorialnej jedności kraju i zdelegalizowany pod koniec 2009 roku.

Należy zauważyć, że powyższe informacje ograniczają się wyłącznie do ugrupowań, które odniosły większy sukces na tureckiej arenie politycznej. W tym samym czasie w Republice działały także inne partie o zróżnicowanych poglądach, jak Partia Praw i Wolności (HAK-PAR), która w 2002 roku odłączyła się od DEHAP-u i istnieje do dziś, czy Partia Wolności i Socjalizmu (ÖSP) stworzona przez członków Komunistycznej Partii Kurdystanu i przedstawiająca skrajnie lewicowe poglądy. Z drugiej strony o uznanie odrębności narodowej Kurdów zabiegały też skrajnie prawicowe islamistyczne ugrupowania, jak założona w 2012 roku Partia

Wolnej Sprawy (Hür Dava Partisi, HÜDAPAR). Oprócz działań na rzecz zniesienia 10-procentowego progu wyborczego oraz legalizację nauki języka kurdyjskiego starała się ona także m.in. o większą obecność religii w życiu publicznym, uznanie małżeństw religijnych czy kryminalizację niewierności małżeńskiej. Brały one udział zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i regionalnych, nie odniosły jednak większych sukcesów.

#### **2.4. Początek reform i ponowne pogorszenie stosunków kurdyjsko-tureckich**

Jednocześnie rządząca Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP, Adalet ve Kalkınma Partisi) przeprowadziła w tym czasie szereg reform sygnalizujących złagodzenie dotychczasowej polityki rządu wobec mniejszości kurdyjskiej. Otwarty został publiczny kanał telewizji tureckiej TRT6 nadawany w języku kurdyjskim; w jego inauguracji wzięli udział prezydent Abdullah Gül oraz premier Recep Tayyip Erdoğan. Na początku 2009 roku Ministerstwo Edukacji zdecydowało o umieszczeniu języka oraz kultury kurdyjskiej na liście przedmiotów nauczania szkolnictwa wyższego i zezwoliła na ustanowienie Instytutu Żyjących Języków w Mardin (Bocheńska 2011: 37-38). W tym samym czasie rząd turecki prowadził pod brytyjskim nadzorem tajne rozmowy pokojowe z PKK w Oslo, które jednak nie zakończyły trwającego od 1984 roku konfliktu. Sam Erdoğan publicznie skrytykował delegalizację DTP. Działania te miały najprawdopodobniej na celu przejęcie chociaż części religijnego elektoratu z południowo-wschodniej części kraju oraz zmniejszenie poparcia dla PKK i prokurdyjskich partii w kolejnych wyborach.

Miejsce zdelegalizowanej DTP zajęła Partia Pokoju i Demokracji (Barış ve Demokrasi Partisi), która oprócz walki o prawa mniejszości kurdyjskiej w Republice Turcji wspierała także starania kraju o dołączenie do Unii Europejskiej, postulowała legalizację małżeństw jedнопłciowych i wezwała rząd do uznania rzezi Ormian. Jako pierwsze z prokurdyjskich ugrupowań wezwało też PKK do zawieszenia broni, a przewodniczący ugrupowania Selahattin Demirtaş zabraniał wyborcom aktów przemocy wobec władzy centralnej, zamiast tego nawołując ich do aktów obywatelskiego nieposłuszeństwa (Yanarocak 2014: 150). Członkowie BDP od-



wiedzieli również lidera PKK Abdullah Öcalana (Gunes 2016: 103), schwytanego w 1999 roku i osadzonego na wyspie İmralı.

Sama partia nie wystartowała w wyborach parlamentarnych w 2011 roku, naśladując taktykę DTP sprzed czterech lat. W wyborach brali więc udział niezależni kandydaci wspierani przez BDP. Trzydziestu sześciu z nich dostało się do Zgromadzenia Narodowego, jednak dwunastu z nich – w tym Leyli Zanie oraz Hatipowi Dicle – odmówiono mandatów poselskich na podstawie ich wcześniejszych wyroków sądowych. W reakcji na tę decyzję wyborcy BDP pomimo wezwań do obywatelskiego nieposłuszeństwa starli się z policją. Ostatecznie dwunastu działaczy BDP zostało dopuszczonych do Zgromadzenia Narodowego.

Po wyborach z 2011 roku BDP zaczęła forsować ideę autonomii na południowym wschodzie kraju, w lipcu ogłaszając autonomię w Diyarbakır (Yanarocak 2014: 150). Jednocześnie członkowie ugrupowania zaznaczyli, że nie mają skłonności separatystycznych. Pomimo tego premier Recep Tayyip Erdoğan nie uznał tej decyzji i zapowiedział, że nie zgodzi się na regionalizację państwa. Podobnie jak poprzednie partie prokurdyjskie BDP także była oskarżana o bycie polityczną odnogą PKK, przede wszystkim ze względu na kontakty z Öcalanem. Trzeba jednak zauważyć, że w okresie działalności tej partii doszło do rozpoczęcia turecko-kurdyjskiego procesu pokojowego oraz zawieszenia broni przez PKK w kwietniu 2013 roku.

W 2012 roku powstało kolejne ugrupowanie prokurdyjskie – Ludowa Partia Demokratyczna, HDP (Halkların Demokratik Partisi). Poza typowymi dla kurdyjskich ugrupowań postulatami o większą regionalizację oraz uznanie praw mniejszości HDP przedstawiała także poglądy ekologiczne oraz feministyczne (co przejawia się np. w strukturach partii, która ma dwóch przewodniczących: mężczyznę i kobietę). Od samego początku swojego istnienia HDP ściśle współpracowała z BDP: w wyborach lokalnych BDP wystawiła swoich kandydatów w południowo-wschodnich jednostkach administracyjnych, natomiast HDP w pozostałych regionach. W czerwcu 2014 roku dotychczasowy współprzewodniczący BDP, Selahattin Demirtaş, został wraz z Figen Yüksekdağ wybrany na przewodniczącego HDP. W tym samym roku wystartował w wyborach prezydenckich, w których zajął trzecie miejsce z 9,76% głosów (10.08.2014). Jeszcze przed wyborami wszy-

scy posłowie BDP przenieśli się do HDP. Od tamtego momentu członkowie Partii Pokoju i Demokracji działają wyłącznie na poziomie lokalnym.

Ludowa Partia Demokratyczna odniosła zdecydowanie największy sukces ze wszystkich omawianych powyżej partii. W wyborach w 2015 roku z list HDP oprócz kandydatów kurdyjskiego pochodzenia startowali również przedstawiciele mniejszości seksualnych oraz religijnych, a także ludności ormiańskiej (05.06.2015). Przeistoczenie się z ugrupowania broniącego przede wszystkim interesów Kurdów w platformę dla liberałów oraz lewicy miało zapewnić HDP powodzenie także poza południowym wschodem kraju. Partia postanowiła zrezygnować z dotychczas stosowanej taktyki wystawiania kandydatów niezależnych i łączenia się w grupę po wyborach, licząc na przekroczenie progu wyborczego.

W czerwcowych wyborach Ludowa Partia Demokratyczna otrzymała 13,12% głosów (18.06.2015), wygrywając w 14 prowincjach na południowym wschodzie i zapewniając sobie 81 mandatów w parlamencie. Był to pierwszy przypadek, kiedy prokurdyjska partia przekroczyła próg wyborczy. Tym samym HDP stała się czwartą siłą w Zgromadzeniu Narodowym. Sukces ugrupowania sprawił też, że po raz pierwszy od 2002 roku rządząca do tej pory Partia Sprawiedliwości i Rozwoju nie miała samodzielnej większości i została zmuszona do prób utworzenia koalicji. Te jednak nie powiodły się i wybory zostały powtórzone w listopadzie 2015 roku.

W czasie pomiędzy głosowaniami narosło napięcie między ludnością kurdyjską a turecką. Kurdowie jeszcze w 2014 roku oskarżali rząd centralny o wspieranie tzw. Państwa Islamskiego w walce z syryjskimi Kurdami w Kobane (29.11.2014) poprzez zamknięcie granicy dla bojowników, którzy chcieli wspomóc tamtejsze siły. W demonstracjach, które przerodziły się w starcia z policją, zginęło ponad 30 osób. Kulminacyjnym punktem, który doprowadził do zakończenia trwającego przez ponad dwa lata rozejmu między siłami tureckimi a PKK, był zamach w Suruç 20 lipca 2015 roku (21.07.2015). Podczas studenckiej manifestacji dotyczącej planów odbudowy Kobane doszło do ataku samobójczego, w którym zginęły 33 osoby, a ponad 100 zostało rannych. Odpowiedzialność za zamach wzięło tzw. Państwo Islamskie, jednak Selahattin Demirtaş oskarżył rządzącą Partię Sprawiedliwości i Rozwoju, że wiedziała o planowanym ataku, jednak nie zapobiegła mu. Podobne stanowisko przyjęła PKK, która rozpoczęła napaści odwetowe na

tureckich policjantów oraz żołnierzy (22.07.2015). Stosunki kurdyjsko-tureckie ponownie uległy pogorszeniu.

W następstwie czerwcowych wyborów i utracenia samodzielnej większości w parlamencie AKP także zmieniła swoją retorykę na bardziej prawicową, próbując przekonać do siebie elektorat o poglądach nacjonalistycznych, dotychczas skupiony wokół Partii Ruchu Nacjonalistycznego (Milliyetçi Hareket Partisi). W rezultacie w ponownych wyborach w listopadzie 2015 roku partia rządząca ponownie zdobyła samodzielną większość, zdobywając m.in. mandaty, które wcześniej trafiłyby do MHP. W powtórzonym głosowaniu HDP otrzymało 10,75% głosów, co dało partii 59 mandatów parlamentarnych. Jednocześnie HDP stało się trzecią siłą w Zgromadzeniu Narodowym, ponieważ MHP otrzymało 40 miejsc w parlamencie.

### **ROZDZIAŁ 3. CHARAKTERYSTYKA I PROBLEMY PARTII PROKURDYJSKICH**

Na podstawie przedstawionych w poprzednim rozdziale ugrupowań można wyznaczyć kilka elementów wspólnych. W tej części artykułu postaram się stworzyć charakterystykę partii wywodzących się z południowego-wschodu, opisać problemy, z jakimi się one zmagają, oraz wyjaśnić krótki czas ich funkcjonowania oraz stosunkowo niską popularność.

Wszystkie z szerzej omawianych wcześniej ugrupowań – od Robotniczej Partii Turcji po Ludową Partię Demokratyczną – łączy wspólna oś polityczna. Są to partie lewicowe, pomimo wyraźnego nacisku na aspekt kurdyjski, a więc narodowy. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest wrogość tureckiej prawicy wobec idei autonomicznego regionu Kurdystanu: na przestrzeni ostatnich kilku dekad to właśnie nacjonalistyczni politycy oraz działacze najmocniej atakowali tę mniejszość, odmawiając jej istnienia tożsamości narodowej (przypomnijmy, że Kurdów określano mianem „tureckich górali”). W niektórych przypadkach jawnie nawoływano nawet do ataków na ludność pochodzenia kurdyjskiego. Dla Kurdów naturalną platformą do walki o własne prawa stały się więc bardziej inkluzywne ugrupowania socjalistyczne.

Antagonizm mniejszości kurdyjskiej oraz skrajnej tureckiej prawicy nie jest jednak jedynym powodem, dla którego polityczna działalność Kurdów ograniczała się do partii lewicowych. Prokurdyjskie ugrupowania sprzeciwiały się także władzy agów – nieformalnych liderów wiosek i miasteczek w południowo-wschodniej Turcji, którzy pomimo upadku Imperium Osmańskiego w dużej mierze zachowali swoją pozycję i w pierwszych dwóch dekadach istnienia Republiki byli głównymi inicjatorami rebelii kurdyjskich przeciw władzy centralnej. Lewicowość partii była również naturalnym efektem ich powstawania w środowisku uniwersyteckim: począwszy od końca lat 50. XX wieku większość aktywistów kurdyjskich zaczynała swoją działalność jeszcze w latach akademickich.

Należy także zauważyć, że pomimo zarzutów o skłonności separatystyczne żadna z przedstawionych partii nie wspierała – przynajmniej oficjalnie – idei utworzenia suwerennego Kurdystanu. Otwarte wspieranie ruchów niepodległościowych byłoby podstawą delegalizacji ugrupowania przez Trybunał Konstytucyjny jako że konstytucja kilkakrotnie podkreśla niepodzielność terytorium państwa. Zamiast tego partie prokurdyjskie działały przede wszystkim na rzecz uznania kurdyjskiej tożsamości narodowej i sprzeciwiały się polityce asymilacyjnej władz centralnych. Jednym z przykładów takich działań były próby zmiany konstytucyjnego zapisu, według którego każdy obywatel Turcji jest Turkiem: w 2007 roku DTP przedstawiła pomysł zastąpienia słowa „Türk” (Turek) wyrazem „Türkiyeli” (człowiek z Turcji) (Yanarocak 2014: 146). Jednocześnie przedstawione partie podkreślają chęć stworzenia braterstwa pomiędzy obiema narodowościami.

Ugrupowania prokurdyjskie przywiązują również dużą wagę do kwestii językowej i w tej kwestii ich starania przyniosły wymierne rezultaty. Do 1990 roku język kurdyjski był całkowicie zdelegalizowany; walkę o zniesienie tej ustawy rozpoczął w 1988 roku Mehmet Ali Eren, poseł SHP. Po 1990 roku została ona złagodzona, jednak nauczanie, dokumenty urzędowe czy wystąpienia publiczne w języku kurdyjskim nadal pozostawały nielegalne. Oburzenie wśród tureckich polityków wywołało chociażby złożenie części przysięgi parlamentarnej przez członków HEP w 1991 roku. Kolejne przełomy w tej kwestii nastąpiły już za rządów AKP: w 2004 roku umożliwiono otwarcie prywatnych szkół językowych, natomiast pięć lat później Ministerstwo Edukacji wpisało język oraz kulturę kurdyjską na listę przedmiotów nauczania szkolnictwa wyższego. Otwarto także ka-

nał tureckiej telewizji publicznej TRT6 przeznaczony dla mniejszości. Na jego inaugurację przybył nawet ówczesny prezydent Recep Tayyip Erdoğan i na wizji pozdrowił widzów po kurdyjsku.

Kluczowym punktem łączącym wszystkie ugrupowania kurdyjskie powstałe po 1990 roku są relacje z PKK. Każda partia oficjalnie zaprzeczała, jakoby była powiązana z Partią Pracujących Kurdystanu, która jest uznawana za organizację terrorystyczną przez Republikę Turcji, Stany Zjednoczone oraz Unię Europejską. Żadna z nich oficjalnie nie potępiła jednak działań PKK; niektórzy posłowie pochodzenia kurdyjskiego próbowali nawet usprawiedliwiać ataki tej grupy. Ma to także znaczenie wśród wyborców: w południowo-wschodniej Turcji, gdzie PKK cieszy się sporym poparciem, odwrócenie się od Öcalana mogłoby zostać odebrane jako porzucenie walki o tożsamość narodową Kurdów.

Te relacje stały się dla kolejnych rządów tureckich powodem do delegalizacji każdej z wymienionych w poprzednim rozdziale partii (poza HDP oraz BDP, które funkcjonują do dziś). Choć trudno znaleźć dowody bezpośredniego wpływu PKK na program poszczególnych ugrupowań, niewątpliwie istnieją powiązania pomiędzy nimi a organizacją Öcalana – np. wezwanie Kurdów do głosowania na DTP przez ówczesnego lidera PKK w 2009 roku czy spotkanie posłów BDP z samym Öcalanem. Z tego powodu członkowie innych partii, w szczególności reprezentujących poglądy nacjonalistyczne, oskarżali kurdyjskie ugrupowania o bycie „politycznym ramieniem PKK”. Każde z nich, począwszy od założonego w 1990 roku HEP, zostało ostatecznie zdelegalizowane właśnie na podstawie związków z organizacją Öcalana. Podobne oskarżenia są również kierowane wobec posłów HDP (06.01.2016) i prawdopodobne jest, że ta partia także zostanie rozwiązana z tego samego powodu.

To nie jedyna przeszkoda, z jaką zmagają się ugrupowania prokurdyjskie oraz ich działacze. Oprócz oskarżeń ze strony władz centralnych byli oni także stałym obiektem fizycznych ataków. Studenckie protesty przeciw asymilacyjnej polityce rządów centralnych często kończyły się aresztowaniami lub otwarciem ognia do demonstrujących. W latach 70. kurdyjscy aktywiści, często działający w ugrupowaniach lewicowych, stali się celem ataków ze strony ugrupowań skrajnie prawicowych, takich jak Szare Wilki. Najbardziej krwawym incydentem w tych latach była masakra w Kahramanmaraş, gdzie nacjonaści zamordowali ponad stu ale-

witów oraz Kurdów. W latach 80. i 90. chaos wywołany przez regularne starcia bojówek lewicowych i prawicowych został powstrzymany, nadal jednak dochodziło do ataków na prokurdyjskich aktywistów. Według danych Międzynarodowej Organizacji Praw Człowieka tylko pomiędzy 1993 a 1997 rokiem zamordowanych zostało około 1300 Kurdów (05.08.2010). Wśród ofiar zabójstw byli m.in. politycy, jak Vedat Aydın z HEP, czy wieloletni działacze na rzecz mniejszości, jak Musa Anter. Skala tych zjawisk zmalała od tamtego czasu, jednak nadal dochodzi do ataków na ugrupowania prokurdyjskie. W 2015 roku na kilka tygodni przed wyborami podłożono bomby w siedzibach HDP w Adanie i Mersin (18.05.2015). W listopadzie tego samego roku w Diyarbakır zastrzelono prawnika Tahira Elci, który w wywiadzie stwierdził, że PKK nie jest ugrupowaniem terrorystycznym. Przemoc wobec partii politycznych oraz aktywistów pozostaje więc stałym i nadal nierozwiązanym problemem.

Kolejną przeszkodą dla ugrupowań prokurdyjskich był do niedawna program kierowany do wąskiego grona odbiorców. Począwszy od HEP, partie te skupiały się głównie na prawach jednej mniejszości: jej języku, edukacji oraz własnej tożsamości. Ich podstawowym celem było rozwiązanie konfliktu turecko-kurdyjskiego na pokojowych zasadach. O ile jednak takie podejście zapewniało duże wpływy na południowym wschodzie kraju, nie mogło przekonać dostatecznej liczby wyborców poza tym regionem. Aby ominąć wysoki (10%) próg wyborczy, omawiane ugrupowania stosowały inną taktykę: ich posłowie startowali jako niezależni kandydaci i łączyli się z powrotem już po wyborach. Z tej taktyki korzystali członkowie HEP oraz DTP. Inne partie wskazywały 10-procentowy próg wyborczy jako czynnik uniemożliwiający w pełni demokratyczne wybory, ponieważ dopuszczał on do parlamentu maksymalnie kilka ugrupowań i utrudniał stworzenie ewentualnej koalicji.

Z tym problemem poradziła sobie Ludowa Partia Demokratyczna. HDP z ugrupowania skupiającego się na problemach mniejszości kurdyjskiej przeistoczyła się w partię liberalną społecznie, wspierającą wykluczone grupy religijne czy środowiska LGBT. W kwestiach gospodarczych ugrupowanie wyraża poglądy antykapitalistyczne. Tym sposobem zdołało przekonać do siebie elektorat spoza Turcji południowo-wschodniej: inteligencję z dużych miast, studentów oraz liberałów,

którzy nie wspierają rządów AKP. Jednocześnie partia nadal podkreśla swój kurdyjski rodowód, co zapewnia jej stały elektorat w tureckim Kurdystanie.

## **ROZDZIAŁ 4. SZTUKA KURDYJSKA JAKO PLATFORMA WALKI O PRAWA MNIEJSZOŚCI**

Podczas gdy politycy kurdyjscy przez lata zajmowali się walką o prawa swojej mniejszości poprzez inicjatywy społeczne, protesty oraz ustawodawstwo, artyści działali przede wszystkim w przestrzeni kulturalnej, mniej podatnej na hasła bezpośrednio polityczne. Ich głównym celem było zwracanie uwagi obywateli Turcji na ograniczanie praw oraz na problem społecznego wykluczenia Kurdów, a także przedstawienie realiów życia w regionach, gdzie dominowała ludność kurdyjska. W tym rozdziale zaprezentuję, jak temat ten był poruszany w muzyce, kinie (ze szczególnym naciskiem na filmy dokumentalne) oraz literaturze w Turcji.

Na samym początku trzeba zauważyć, że do roku 1990 język kurdyjski był całkowicie zakazany, co paraliżowało aktywność artystyczną mniejszości. Twórcom, którzy w swoich dziełach poruszali temat tożsamości lub praw ludności kurdyjskiej, groziła co najmniej cenzura lub wycofanie z dystrybucji, jednak w najgorszym wypadku – kary pozbawienia wolności. Do tego momentu kurdyjska twórczość była pokazywana albo jako turecka sztuka ludowa (tłumaczono np. piosenki ludowe z południowego wschodu), albo rozpowszechniana nielegalnymi kanałami (Aksoy 2014: 231).

### **4.1. Kurdyjscy muzycy w Republice Turcji**

Sytuacja uległa pewnej poprawie po zniesieniu ustawy 2932. Używanie języka kurdyjskiego przez artystów nadal było jednak odbierane jako akt polityczny i jako takie spotykało się z wrogością Turków. Jeszcze na początku XXI wieku kurdyjscy muzycy bywali cenzurowani, a nawet aresztowani za nawiązania do swojej tożsamości narodowej. W muzyce najgłośniejszym tego typu przypadkiem była sprawa Ahmeta Kayi. Artysta ten w 1999 roku otrzymał nagrodę dla najlepszego muzyka roku w Turcji. Odbierając statuetkę podczas gali w Stambule, Kaya

ujawnił, że szuka stacji telewizyjnej, która zgodzi się pokazać jego napisany po kurdyjsku utwór. W odpowiedzi widownia – wśród której znajdowali się również popularni muzycy – obrzuciła go sztuczkami, a artysta musiał zostać wyprowadzony tylnym wyjściem. W przeciągu kilku tygodni od incydentu Kaya wraz z rodziną opuścił kraj po tym, jak regularnie atakowano go w mediach, a nawet grożono śmiercią (Candan 2016: 8).

Jednocześnie część tureckich muzyków wspierała artystów kurdyjskich. Głównym przykładem był incydent z festiwalu Açık Radyo w 1997 roku, kiedy władze w ostatniej chwili anulowały występ kurdyjskiego piosenkarza Reşo. Decyzja ta spotkała się z protestami muzyków tureckich, którzy w trakcie i po zakończeniu festiwalu otwarcie krytykowali organizatorów, pokazując solidarność z izolowanymi twórcami. Najpopularniejszą artystką, która poparła próby pokojowego zakończenia konfliktu turecko-kurdyjskiego, jest Sezen Aksu, turecka piosenkarka popowa, która podczas jednego z koncertów wraz z Kurdem Mikailem Aslanem zaśpiewała utwór w języku kurdyjskim (Aksoy 2014: 236).

Wśród politycznie zaangażowanych twórców kurdyjskich regularnie pojawiają się hasła pojednania i braterstwa: akceptacji wielu narodów i ich kultur, zamieszkujących współczesną Turcję. Szczególna jest turecka grupa Kardeş Türküler, która od połowy lat 90. śpiewa utwory zarówno po turecku, jak i kurdyjsku, armeńsku, gruzińsku, lazyjsku oraz w innych językach. Pomimo początkowych problemów z organizacją koncertów zespół działa do dzisiaj, a w przeszłości współpracował z wieloma artystami z regionu (Aksoy 2014: 237-240).

#### **4.2. Turecki Kurdystan na wielkim ekranie**

Tak jak muzycy zabiegali o pojednanie kurdyjsko-tureckie, reżyserzy skupiali się na prezentowaniu w kinie realiów życia jako członek represjonowanej mniejszości kurdyjskiej w tureckim Kurdystanie. Aż do momentu zniesienia ustawy 2932 było to bardzo utrudnione, jako że władze zakazywały używania nazwy „Kurdowie” – w kinie określano ich mianem „Turków wschodnich” (Doğulu), tzn. mówiących po turecku, chociaż ze specyficznym akcentem. Mimo to do 1990 roku powstało kilka filmów, które próbowały zmierzyć się z tym problemem. Jednym z nich była „Droga” (*Yol*) wyreżyserowana przez Şerifa Görena na podstawie wskazówek osa-



dzionego wówczas w więzieniu Yılmaz Güneya<sup>6</sup>. Film, który w 1982 roku zdobył prestiżową Złotą Palmę na festiwalu w Cannes, przedstawiał obraz południowo-wschodniej Turcji pod rządami wojskowej junty, porównując kraj do więzienia ze względu na znaczne ograniczenie swobód obywatelskich (Köksal 2016: 136). Z tego powodu był przez lata zakazany.

Motyw państwa jako więzienia powtarza się także w „Dol” z 2007 roku oraz „İsç” (*Gitmek*) z 2008 roku. Reżyserzy tych obrazów zwracają uwagę na problemy z przekraczaniem granic oraz wszechobecne, przypominające więziennych strażników wojsko, które często nadużywa swojej pozycji.

Kolejnym powtarzającym się filmowym motywem jest ostracyzm społeczności kurdyjskiej wśród Turków. Uwagę na ten problem zwraca m.in. reżyserka Yeşim Ustaoglu w filmie „Podróż do słońca” (*Güneşe Yolculuk*), którym zadebiutowała w 1999 roku (Köksal 2016: 143-150). Głównym bohaterem opowieści jest Turek Mehmet, który po przyjeździe do Stambułu zaprzyjaźnia się z Kurdem Berzanem. W wyniku zbiegu okoliczności sam Mehmet zostaje wzięty za Kurda, co staje się podstawą dla oskarżeń policji oraz odrzucenia go przez społeczność. Po śmierci Berzana Mehmet postanawia pochować jego ciało w rodzinnej miejscowości na południowym wschodzie kraju i w trakcie podróży sam przyjmuje kurdyjską tożsamość. W filmie „Podróż do słońca” Stambuł zostaje przedstawiony jako miejsce biedy i dyskryminacji, gdzie narodowość inna niż turecka jest podstawą dla odrzucenia. Film stał się źródłem wielu kontrowersji: część recenzentów zarzucała reżyserce przedstawianie Turcji w złym świetle oraz pominięcie bardziej rozwiniętych dzielnic miasta.

„Podróż do słońca” porusza również kwestię przesiedleń ludności z południowo-wschodniej części kraju oraz zmienianie nazw miejscowości na tureckie. Yeşim Ustaoglu pokazuje nie tylko opustoszałe miasteczka ze zniszczonymi domami, ale także ludność cywilną, która poprzez wysiedlenia jest zmuszona do przeniesienia się do Stambułu, gdzie może stać się ofiarą podobnej dyskryminacji co Mehmet.

---

<sup>6</sup> Güney (prawdziwe nazwisko Pütün) był jednym z pierwszych reżyserów, którzy wskazywali na „problem kurdyjski” w tureckiej kinematografii. Aktywny zawodowo od 1965 roku popadał w konflikty z władzami ze względu na przedstawianie kultury i języka kurdyjskiego, a także pesymistyczny obraz sytuacji w Republice. W 1974 roku został aresztowany za morderstwo prokuratora w Yumartalık i skazany na 19 lat więzienia. Uciekł z niego w 1981 roku i wyemigrował do Francji, gdzie zmarł trzy lata później.

Ten problem jest także przedstawiony we wcześniej wspomnianej „Drodze” czy „Widziałem słońce” (*Güneşi Gördüm*, reż. Mahsun Kırmızıgül, 2009).

Wreszcie, podobnie jak muzyka, kino kurdyjskie w Turcji zwraca uwagę na znaczenie własnego języka – możliwość swobodnego porozumiewania się w nim czy edukacji. W filmie „Dwa języki, jedna walizka” (*İki Dil Bir Bavul*) przedstawiona zostaje sytuacja nauczyciela, który nie jest w stanie komunikować się ze swoimi uczniami, ponieważ państwo nakazuje nauczanie wyłącznie w języku kurdyjskim (Köksal 2016: 140). W filmie „Duży człowiek, mała miłość” (*Büyük Adam Küçük Aşk*) główny bohater nie potrafi nawiązać relacji z przygarniętą osieroconą dziewczynką, odrzucając jej kurdyjską tożsamość i język (Köksal 2016: 150-155). W innych produkcjach („Dol” czy „Podróż do słońca”) przedstawione są postaci, które w ogóle nie znają oficjalnego języka urzędowego. W każdym z tych przykładów podważana jest zasadność tureckiej polityki językowej, szczególnie w zakresie edukacji. To właśnie z jej powodu społeczność kurdyjska i turecka nie umie się ze sobą porozumieć, a kulturowa różnorodność, która w innych krajach mogłaby stać się czynnikiem wzbogacającym społeczność, tutaj staje się przeszkodą w pojednaniu.

W wielu filmach zrealizowanych przez Kurdów tureckich uwagę zwraca również ich zacięcie dokumentalne (część reżyserów kurdyjskich zaczynała zresztą jako twórcy dokumentów; przykładami mogą tu być Kazim Öz, Özkan Küçük czy Zeynel Doğan). Częstym elementem tych dzieł są obrazy opustoszałych wiosek („Droga”, „Ax”, „Podróż do słońca”), nakręcone w miejscowościach, z których ludność rzeczywiście została przesiedlona. Jeszcze dalej idzie reżyser Hüseyin Karabey, który w filmie „Iść” połączył fikcję z dokumentem. Sytuacje wtargnięcia wojskowych na kurdyjskie wesele czy próby przedostania się przez granicę turecko-iracką wydarzyły się w rzeczywistości: Karabey tylko je filmował (Köksal 2016: 157-157). Ten zabieg w zaangażowanych w walkę o prawa mniejszości filmach fabularnych służy urzeczywistnieniu historii i przedstawionych w niej problemów.

Same dokumenty są nieodłącznym elementem kina kurdyjskiego w Turcji. Na szerszą skalę zaczęły powstawać w połowie lat 90., mierząc się z wieloma aspektami życia w południowo-wschodniej części kraju: gospodarczym zacofaniem, brakiem prawa do edukacji we własnym języku, przesiedleniami czy nieustanną

obecnością wojska. Inne produkcje skupiały się np. na realiach pracy imigrantów kurdyjskich w dużych miastach tureckich. Zazwyczaj nie były to filmy pełnometrażowe, powstawało ich jednak na tyle dużo, że w pierwszych dwóch edycjach rozpoczętego w 2001 roku londyńskiego Festiwalu Filmów Kurdyjskich wyświetlano tylko dokumenty powstałe w Turcji (Candan 2016: 10).

Dużą rolę w powstawaniu dzieł kultury kurdyjskiej, a w szczególności filmów, odgrywały instytucje kulturalne, które powstały po zniesieniu ustawy 2932. Pierwszą z nich jest Centrum Kultury Mezopotamii (MKM, Mezopotamya Kültür Merkezi), które ustanowiono w 1991 roku w Stambule. Wśród założycieli byli tacy działacze jak Musa Anter czy İsmail Beşikçi (Bocheńska, Kurpiewska-Korbut 2015: 226). Centrum zapewniało wspólną przestrzeń dla aktywnej politycznie młodzieży kurdyjskiej, także poprzez alternatywne formy edukacji – m.in. warsztaty filmowe. W 1996 roku wyewoluowały one w Kolektifa Sinema ya Mezopotamya zrzeszającą początkujących reżyserów. Większość dokumentalistów właśnie tutaj rozpoczynało swoją działalność. Dodatkowo w 2003 roku w Diyarbakır rozpoczęły się podobne warsztaty w ramach trzeciej edycji miejskiego Festiwalu Kultury i Sztuki (Candan 2016: 10).

Diyarbakır pełni także rolę swoistego centrum kulturalnego tureckiego Kurdystanu. Władze lokalne wspierają inicjatywy kulturalne i naukowe, nie tylko w zakresie filmów. To w tym mieście działa Centrum Kultury Dicle-Fırat, Konserwatorium im. Arama Tigrana czy Biblioteka im. Mehmeda Uzuna. Tego typu instytucje odgrywają ogromną rolę w rozbudzaniu zainteresowania twórczością Kurdów, która bez popularyzacji podobnych organizacji prawdopodobnie pozostawałaby w dużej mierze niezauważona. Ważnym ośrodkiem kulturowym jest również Stambuł, gdzie mieszka obecnie duża liczba Kurdów. Istnieje tam m.in. Centrum Kultury Mesopotamya. Wszystkie te instytucje współpracują z podobnymi placówkami za granicą. Jednym z ważniejszych owoców tego typu kooperacji była zorganizowana w 2012 roku wystawa „Kulturalna Różnorodność Dawnego Diyarbakır”, przy której pomagała organizacja Armenian Youth. Z kolei fakt, że kurdyjska tożsamość jest promowana przez organizacje bardzo zróżnicowane światopoglądowo, takie jak konserwatywne Nûbihar czy liberalne KurdKav, daje gwarancję, że kultura nie zostanie podporządkowana celom jednej ideologii politycznej (Bocheńska, Kurpiewska-Korbut 2015: 224-228).

### 4.3. Kurdyjska literatura w Turcji

Tak jak muzyka oraz film, także literatura kurdyjska nie mogła rozwijać się swobodnie na terenie Republiki Turcji. Życie literackie mniejszości kwitło przede wszystkim na emigracji w Europie, a nieliczni pisarze tworzyli albo po turecku, albo w dwóch językach. Przykładem może być poeta, aktywista oraz dziennikarz Kemal Burkay. Pisał on w języku tureckim (od 1972 roku także w kurdyjskim kurmandži), a w swoich utworach poruszał kwestie patriotyzmu, honoru oraz odwagi swojego narodu (Bocheńska 2011: 214). Działalność kulturalna i polityczna sprawiła, że dwukrotnie musiał opuścić Turcję, wcześniej trafił też do więzienia.

W prozie działalność Kurdów była zdecydowanie bardziej widoczna, choć podlegała ona tym samym obostrzeniom co inne dziedziny sztuki. Stąd prozaicy pisali albo po turecku, albo – jeśli znajdowali się na emigracji – po kurdyjsku. Wśród tych pierwszych najpopularniejszy był Yaşar Kemal, który wielokrotnie pokazywał sytuację mniejszości – nie tylko kurdyjskiej, ale i innych wspólnot narodowych czy religijnych. Ostro krytykował turecki nacjonalizm, który był według niego źródłem strachu i cierpień nie-Turków. Jednocześnie zwracał uwagę na bogactwo kultury kurdyjskiej (pierwszym jego utworem był zresztą zbiór ballad ludowych) i jej rolę w budowaniu tożsamości (np. w reportażu „Arka Noego”). Kurdów czynił też pierwszoplanowymi bohaterami wielu swoich dzieł (2011: 239-259). Kemal nie był jedynym kurdyjskim pisarzem, który zdecydował się pisać po turecku. Obok niego warto wymienić chociażby Seyita Alpa, autora takich książek jak „Czas” (*Devran*) czy „Światło” (*Şawk*) (2011: 292-314).

Kolejną ważną postacią kurdyjskiej literatury w Turcji był Mehmed Uzun. Wyemigrował on z kraju po odbyciu kary więzienia – został skazany na osiem miesięcy pozbawienia wolności za redagowanie kurdyjsko-tureckiego czasopisma. W przeciwieństwie do Yaşara Kemala tworzył w języku kurdyjskim, który znał z domu rodzinnego. W swojej prozie Uzun skupiał się na historii, kulturze i narodowej tożsamości Kurdów. Podobnie jak Yaşar Kemal pisarz ten wykorzystywał inspiracje folklorem i zwracał uwagę na wielość kultur w Anatolii. Jednak w przeciwieństwie do poprzednika największą uwagę w swojej twórczości poświęcał właśnie Kurdom: ich walce o własne prawa, prześladowaniom i swoistym wykluczeniu z historii. Nie skupiał się jednak wyłącznie na jednej ze stron i nie wybielał społeczności kurdyjskiej. W powieści „Światłość niczym miłość i ciemność ni-

czym śmierć” antagonistą czyni właśnie zasymilowanego Kurda identyfikującego się jako Turek, a jego ofiarami – innych Kurdów. Troska o losy swojej mniejszości i złożona analiza sytuacji mniejszości w Republice zapewniły mu status autora kultowego wśród Kurdów; na jego pogrzeb w rodzinnym Diyarbakır przybyło tysiące osób (2011: 259-292).

Wymieniono powyżej najważniejsze (choć oczywiście nie jedyne) postaci kurdyjskiej literatury w Republice Turcji. Choć ich proza znacznie się różniła, da się w niej zauważyć podobieństwa. Obaj autorzy pozwalają zabrać głos mniejszościom, które przez lata były wykluczane z oficjalnego dyskursu publicznego kraju, obaj nie zgadzają się na niesprawiedliwości, jakie niesie ze sobą nacjonalizm. Korzystają z takich inspiracji jak ludowe ballady, baśni czy obrzędy i zauważają ich wartość w budowaniu tożsamości narodowej. Przede wszystkim jednak snują wizję wielokulturowej Anatolii, w której powinno znaleźć się miejsce dla różnorodnych narodowości oraz religii<sup>7</sup>.

Wskazany motyw pojawia się we wszystkich przedstawionych tutaj rodzajach sztuki. Popularni kurdyjscy artyści w swoich dziełach nie tylko krytykują wykluczającą politykę Republiki Turcji, ale jednocześnie wspierają ideę „braterstwa pomiędzy narodami”. Jednocześnie, podobnie jak politycy wywodzący się z mniejszości, poświęcają specjalną uwagę możliwości edukacji we własnym języku i swobodnego posługiwania się nim. Władze tureckie często cenzurują dzieła oraz występy kurdyjskich artystów, często z nie do końca jasnych powodów (np. zaprezentowany wcześniej przypadek Ahmeta Kayi), szczególnie skupiając się na dziełach, które mogą mieć przekaz separatystyczny lub wyrażać poparcie wobec takich grup jak PKK czy TAK (Teyrêbazên Azadiya Kurdistan; Sokoły Wolności Kurdystanu).

---

<sup>7</sup> Kilka utworów kurdyjskich autorów z Turcji, zarówno poezja, jak i proza, zostały przetłumaczone na język polski na łamach czasopisma „Fritillaria Kurdica: (numery 2, 6, 10 i 15) dostępnego online na stronie [www.kurdishstudies.pl](http://www.kurdishstudies.pl).

## ZAKOŃCZENIE

W przeciągu niecałego wieku od utworzenia Republiki Turcji kurdyjska myśl polityczna przeszła rewolucję. Protesty, akcje partii politycznych czy działalność kulturowa tej mniejszości dała wymierne i długofalowe rezultaty. Jeszcze na początku lat 60. ówczesny prezydent Turcji, Cemal Gürsel, publicznie zaprzeczał istnieniu narodu kurdyjskiego. Pięć dekad później w Turcji uruchomiono pierwszy kanał publicznej telewizji nadający w kurmandzi. Osiągnięcia te to nie tylko wynik determinacji samych Kurdów. Początek reform wobec największej w kraju mniejszości nieprzypadkowo zbiegł się w czasie, kiedy Turcja prowadziła zaawansowane negocjacje w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej. Nie ma jednak wątpliwości, że kurdyjskie partie polityczne zaczęły w XXI wieku odgrywać coraz większą rolę w polityce kraju, czego najdobitniejszym dowodem jest wyborczy sukces HDP w 2015 roku. Ale przez ostatnie dwa lata ich rola ponownie się zmniejszyła, szczególnie ze względu na prześladowania opozycji po nieudanym puczu z lipca 2016 roku. Dodatkowo część celów, jakie wyznaczają sobie ugrupowania walczące o prawa Kurdów (nauka kurdyjskiego w szkołach publicznych czy mocniejsza regionalizacja kraju), pozostaje nadal niezrealizowana.

Najważniejszym osiągnięciem aktywistów oraz artystów kurdyjskich jest prowadzona z powodzeniem walka o uznanie tożsamości Kurdów. Choć mniejszość ta nadal spotyka się z wrogością ze strony ugrupowań o charakterze nacjonalistycznym, coraz rzadziej można się spotkać z twierdzeniem, że Kurdowie nie istnieją lub że są „tureckimi góralami”. Kolejnym politycznym sukcesem działaczy kurdyjskich są skuteczne starania o możliwość używania własnego języka. Co prawda językiem nauczonym w szkołach pozostaje wyłącznie turecki, ale Kurdom udało się doprowadzić do stworzenia pierwszych kursów kurmandzi na uniwersytetach. To bardzo znaczący postęp, zważywszy na fakt, że ustawa delegalizująca język kurdyjski została zniesiona dopiero w 1990 roku.

Jednocześnie dalsze polepszanie stosunków turecko-kurdyjskich wytrąca z ręki argumenty separatystycznym ugrupowaniom terrorystycznym, przede wszystkim PKK oraz TAK. Pierwsze z nich w roku 2015 po dwuletnim zawieszeniu broni ponownie rozpoczęło ataki na policjantów oraz żołnierzy tureckich. Niejasna relacja pomiędzy legalnymi kurdyjskimi partiami politycznymi a organizacją zało-

żoną przez Abdullaha Öcalana to jeden z najważniejszych problemów ugrupowań działających na rzecz praw Kurdów. Dotknęły one także najbardziej popularną z dotychczasowych partii, HDP, której członkowie w 2016 roku zostali zatrzymani w związku z powiązaniem z PKK. Stali się oni jednymi z wielu ofiar represji, które po nieudanym zamachu stanu w lipcu 2016 roku wprowadziła partia rządząca; pod zarzutem współpracy z ugrupowaniami terrorystycznymi do tej pory zwolnionych ze stanowisk, aresztowanych czy uwięzionych zostały setki tysięcy dziennikarzy, sędziów, pracowników naukowych oraz oczywiście polityków. Niewykluczone, że w najbliższej przyszłości oskarżenia te staną się podstawą do delegalizacji tego ugrupowania.

Próby odgadnięcia, w jakim kierunku potoczą się relacje kurdyjsko-tureckie w następnych latach, są skazane na niepowodzenie. Wpływa na nie bowiem wiele czynników, na które tureccy Kurdowie nie mają bezpośredniego wpływu. Decydującą rolę w dalszej polityce wobec mniejszości w Turcji mogą odegrać elementy zewnętrzne: ewentualne powodzenie referendum niepodległościowego w irackim Regionie Kurdystanu zapowiedziane na 25 września bieżącego roku (07.06.2017) oraz rozwój sytuacji w północnej Syrii, gdzie Kurdowie planują utworzenie stałej autonomii. W obu przypadkach Turcja zapowiedziała, że nie zgodzi się na utworzenie nowego kraju (09.06.2017). W trakcie wojny przeciw tzw. Państwu Islamskiemu Kurdowie stali się jednak jednym z najważniejszych sojuszników Stanów Zjednoczonych, co może zmusić Turcję do zaakceptowania zmian na mapie Bliskiego Wschodu.

Nawet jeśli doszłoby do utworzenia niepodległego państwa na terenie irackiego lub syryjskiego Kurdystanu, trudno przewidzieć, w jaki sposób wpłynęłoby to na sytuację Kurdów w samej Turcji. Przez ostatnie lata prezydent Recep Tayyip Erdoğan zaczął walczyć o elektorat o bardziej nacjonalistycznych poglądach i jeśli utrzyma taki kurs polityczny, bez wątpienia oznacza to dalsze pogarszanie się stosunków turecko-kurdyjskich. Jeśli jednak zdecydowałby się dojść do porozumienia z tureckimi Kurdami, by powstrzymać separatystyczne ambicje, które niewątpliwie obudziłyby powstanie niepodległego Kurdystanu na ziemiach dzisiejszego Iraku lub Syrii, musiałby przeprowadzić kolejne reformy poszerzające prawa mniejszości kurdyjskiej w Turcji. Drugi z tych scenariuszy wydaje się jednak bardzo mało prawdopodobny.

Niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość w relacjach kurdyjsko-tureckich, prowadzone od końca lat 50. pokojowe działania na rzecz uznania praw mniejszości osiągnęły swój podstawowy cel: zapobiegły realizacji polityki przymusowej asymilacji i wykorzenianiu kurdyjskiej tożsamości. Wizja państwa jednorodnego etnicznie i kulturowo propagowana przez rządzących po utworzeniu laickiej Republiki Turcji nie ziszcila się. Wręcz przeciwnie, w ostatnich latach wraz z próbami wstąpienia do Unii Europejskiej władze musiały zaakceptować odrębność Kurdów i rozpocząć reformy. Nawet jeśli nie będą one kontynuowane, mniejszość kurdyjska w przeciągu ubiegłego półwiecza zaczęła stanowić realną siłę polityczną i tej roli nie pozwoli sobie ponownie odebrać. Pozostaje tylko pytanie, czy ostatecznie doprowadzi to do otwartej konfrontacji, czy długo wyczekiwanego pojednania.



## Bibliografia

- Aksoy O. E. (2014), *Music and reconciliation in Turkey*, w: *The Kurdish Question in Turkey: New perspectives on violence, representation, and reconciliation*, C. Gunes, W. Zeydanlıoğlu (red.), Abingdon.
- Bocheńska J., Kurpiewska-Korbut R. (2015), *Kurdyjska kultura i instytucje kulturalne oraz ich rola w kształtowaniu procesu pokojowego w Turcji i na Bliskim Wschodzie, w” „Nowa Turcja”: Aspekty polityczne, gospodarcze i społeczne*, J. Wódka (red.), Warszawa.
- Bocheńska J. (2010), *Między ciemnością i światłem: O kurdyjskiej tożsamości i literaturze*, Kraków.
- Bocheńska J. (2011), *Turecki proces akcesyjny widziany z kurdyjskiej perspektywy*, w: *Turcja i Europa: Wyzwania i szanse*, A. Szymański (red.), Warszawa.
- Cagaptay S., C. Yolbulan (2016), *The Kurds in Turkey. A Gloomy Future*, w: *Kurdistan: An Invisible Nation*, S. Torelli (red.), Mediolan.
- Candan C. (2016), *Kurdish Documentaries in Turkey: An Historical Overview*, w: *Kurdish Documentary Cinema in Turkey: The Politics and Aesthetics of Identity and Resistance*, S. Koçer, C. Candan (red.), Newcastle upon Tyne.
- Dzięgiel L. (1992), *Węzeł kurdyjski*, Kraków.
- Gunes C. (2016), *Kurdish Political Activism in Turkey: An Overview*, w: *Kurdish Issues*, M. M. Gunter (red.), Costa Mesa.
- Koivunen K. (2002), *The Invisible War in North Kurdistan*, Helsinki.
- Köksal Ö. (2016), *Aesthetics of Displacement: Turkey and its Minorities on Screen*, Nowy Jork.
- Lundgren Å. (2007), *The Unwelcome Neighbour: Turkey's Kurdish Policy*, Londyn.
- McDowall D. (2007), *A Modern History of the Kurds*, Londyn.
- Öcalan A. (2008), *War and Peace in Kurdistan: Perspectives for a political solution of the Kurdish question*, Kolonia.

Watts N., *Allies and Enemies: Pro-Kurdish Parties in Turkish Politics, 1990–1994*, “International Journal of Middle East Studies”, 31 (4).

Yanarocak H. E. C. (2014), *A Tale of Political Consciousness: The Rise of a Nonviolent Kurdish Political Movement in Turkey*, w: *Kurdish Awakening: Nation Building in a Fragmented Homeland*, O. Bengio (red.), Austin.

## AKTY PRAWNE ORAZ INFORMACJE RZĄDOWE

Oficjalne wyniki wyborów na stronie Yüksek Seçim Kurulu, [http://www.ysk.gov.tr/ysk/content/conn/YSKUCM/path/Contribution%20Folders/HaberDosya/2014CB-Kesin-416\\_d\\_Genel.pdf](http://www.ysk.gov.tr/ysk/content/conn/YSKUCM/path/Contribution%20Folders/HaberDosya/2014CB-Kesin-416_d_Genel.pdf), [dostęp dnia: 2.06.2017].

Oficjalne wyniki wyborów na stronie Yüksek Seçim Kurulu, <http://www.ysk.gov.tr/ysk/content/conn/YSKUCM/path/Contribution%20Folders/SecmenIslemleri/Secimler/2015MV/D.pdf>, [dostęp dnia: 2.06.2017].

Traktat z Sèvres, [https://wwi.lib.byu.edu/index.php/Section\\_I,\\_Articles\\_1\\_-\\_260](https://wwi.lib.byu.edu/index.php/Section_I,_Articles_1_-_260), [dostęp dnia: 28.05.2017].

Traktat z Lozanny, [https://wwi.lib.byu.edu/index.php/Treaty\\_of\\_Lausanne](https://wwi.lib.byu.edu/index.php/Treaty_of_Lausanne), [dostęp dnia: 28.05.2017].

## ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Afanasieva D., *Kurds blame Turkey as suicide bombers hit Kobani*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-kurds-kobani-idUSKCN0JD06R20141129>, [dostęp dnia: 2.06.2017].

Aslan M., Pamuk H., *Turkey's Erdogan widens call for legal action against pro-Kurdish opposition*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/turkey-kurds-erdogan-idUSL8N14Q23F20160106>, [dostęp dnia: 2.06.2017].

- Cakan S., *Suspected Islamic State bomber kills 30 in Turkish town*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/us-turkey-blast-idUSKCN0PU0T5201-0721>, [dostęp dnia: 2.06.2017].
- Chmaytelli M., *Iraqi Kurds plan independence referendum on Sept. 25*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-iraq-kurds-idUSKBN18Y284>, [dostęp dnia: 10.06.2017].
- Coskun O., *Kurd militants kill two Turkish police to avenge Islamic State bombing*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-turkey-idUSKCN0PW0PN20150722>, [dostęp dnia: 2.06.2017].
- Gurses E., *Bomb blasts hit pro-Kurdish HDP party in South Turkey, six wounded*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/us-turkey-election-kurds-idUSKBN0030N6201-0518>, [dostęp dnia: 2.06.2017].
- Hacaoğlu S., *Turkish PM apologizes over 1930s killings of Kurds*, Ynetnews.com, <https://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4152382,00.html>, [dostęp dnia: 15.10.2017].
- Yackley A. J., *Gay, Christian, Roma election candidates show Turkey's changing face*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/us-turkey-election-minorities-idUSKBN0OL1BN20150605>, [dostęp dnia: 2.06.2017].
- „*Faili meçhuller devlet politikasıydı...*”, CNN Türk, <http://www.cnnturk.com/2010/turkiye/08/05/faili.mechuller.devlet.politikasiydi/585697.0/index.html>, [dostęp dnia: 2.06.2017].
- Over 22.5 million Kurds live in Turkey, new Turkish statistics reveal*, Ekurd Daily, <http://ekurd.net/mismas/articles/misc2012/9/turkey4166.htm>, [dostęp dnia: 10.06.2017].
- The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tu.html>, [dostęp dnia: 10.06.2017].
- Turkey says Iraqi Kurds' referendum plan „irresponsible”*, Daily Mail, <http://www.dailymail.co.uk/wires/afp/article-4587892/Turkey-says-Iraqi-Kurds-referendum-plan-grave-mistake.html>, [dostęp dnia: 10.06.2017].